ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 207 A Rok XIV

WARSZAWA WTOREK 18 LIPCA 1939 R.

Cena 10 Gr. w

Wspólna deklaracja mocarstw osi

Rewelacyjny projekt Ribbentropa który pójdzie do... kosza

BERLIN, 17. 7. Z kół zbliżonych do ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa sygnalizują o przygotowywaniu nowej wielkiej akcji, której autorem jest Ribbentrop, mianowicie min. spraw zagranicznych Rzeszy poświęcił ostatnią część swego urlopu wypoczynkowego na przygotowanie memoriału w sprawie nowej wielkiej akcji, jaką Niemcy narzucają państwom zbliżonym do Rzeszy, a więc Włochom, Japonii i Hiszpanii. Memoriał min. Ribbentropa przygotowywany był w tajemnicy i złożony został jedynie Hitlerowi, a odpis otrzymał minister propagandy Goebels. Ponieważ jednak Ribbentrop co do pewnych szczegółów projektu porozumiewał się z kierownikami odpowiednich działów ministerstwa spraw zagranicznych oraz badał opinię przedstawicieli państw zagranicznych, wiadomości o przygotowywanym memoriale przedostały się do kół politycznych.

PAŃSTWA GŁODNE

Ribbentrop wychodzi z założenia, że dotychczas między państwami osi istniały rozbieżności, które utrudniały jednolitość akcji, a poza tym dawały poważny atut w ręce propagandzie antyniemieckiej. Dlatego należy stworzyć pakt który by z jednej strony udowodnił światu jednolitość państw osi, z drugiej zaś sprecyzował wreszcie żądania państw głodnych, do których Ribbentrop zalicza Niemcy, Włochy i Hiszpanię tak, aby nastąpiło wyjaśnienie sytuacji.

DWIE DEKLARACJE

Wobec tego Ribbentrop proponuje ogłoszenie dwu wspólnych deklaracji Niemiec Japonii, Włoch i Hiszpanii. Pierwsza z tych deklaracji miałaby być wstępem do wyraźnej akcji zdobycia ziem koniecznych dla państw związanych z Niemcami. Stwierdzałaby ona przede wszystkim, że dalsze tolerowanie stanu obecnego jest niemożliwe i że nie można liczyć w jakimkolwiek stopniu na cofnięcie żądań Niemiec i ich sojuszników. Wobec tego pozostaje jedynie droga spełnienia postulatów, które zostaną wysunięte przez państwa osi. Pierwsza deklaracja kończyłaby się wezwaniem do mocarstw zachodnich, Polski, Ameryki i Sowietów, aby odpowiedziały każde państwo za siebie, na jakiej drodze gotowe są spełnić żądania państw osi

SZCZEGÓŁOWE ŻĄDANIA

Po ustaleniu reakcji na pierwszą deklarację zostałaby wydana druga z kolei w kilku redakcjach, zależnie od państwa, do którego była skierowana. Precyzowałaby ona żądania stawiane poszczególnym państwom, ale poparcie tych żądań miałoby być solidarnie zapewnione, przez wszystkie państwa osi.

Aby zrealizować projekt Ribbentropa miał by się odbyć w Berlinie zjazd ministrów spraw zagranicznych państw zainteresowanych a jedynie Japonia byłaby reprezentowana przez ambasadora w Berlinie. Ustalonoby wówczas termin deklaracji i szczegółowe żądania wobec państw Europy. Jakkolwiek sprawa szczegółowych żądań Ribbentropa nie jest poruszona wskazuje się na to, że plany niemieckie wobec EuropyWschodniej byłyby przedstawione w szerokim zakresie. Japonia poruszałaby kwestię koncesji i Mongolii zewnętrznej, Włochy wystąpiłyby w w sprawie Tunisu i Dżibuti, a Hiszpania w sprawie Gibraltaru.

NIC Z TEGO NIE WYJDZIE

Według opinii niemieckiej Ribbentrop chce daleko idącymi planami ratować swój autorytet wobec Hitlera, jednak prawdopodobieństwo zrealizowania tego planu jest minimalne, chociażby dlatego, że trzy państwa sojusznicze Niemiec nie będą chciały się angażować w akcję, nie mającą żadnych widoków. powodzenia.

„NARZNĘ JA WAM NIEMCÓW, JAK BARANÓW...“
H. Sienkiewicz — Krzyżacy.

Ks. Paweł w drodze do Londynu

Przedstawiciel Bułgarii w Stolicy Anglii



Ks. Regent Paweł

PARYŻ, 17. 7. Książe Regent jugosłowiański Paweł i księżna Olga przybyli do Calais, skąd na pokładzie parowca „Cote d'Azur“ udali się do Dover.

LONDYN, 17. 7. Przewodniczący bułgarskiej Izby Deputowanych Muszanow. który przybył wczoraj do Londynu, pozostanie w Anglii około tygodnia. Muszanow, który spotka się z przedstawicielami angielskiego świata parlamentarnego i politycznego, będzie mógł omówić z nimi zagadnienia związane ze stosunkami bułgarsko - angielskimi, a przede wszystkim sprawy gospodarcze. Sprawy te już były omawiane przed dwoma miesiącami w Sofii przez jednego z członków misji sir Fredericka Leith Rossa.

Przedwczesny optymizm w sprawie rokowań moskiewskich

RYGA, 17. 7. (Tel. wł.) Wiadomość o przekazaniu przez Umańskiego, amb. sowieckiego w Waszyngtonie, który przybył wczoraj do Moskwy, sugestyj prezydenta Roosevelta, nie wywołała tu bynajmniej optymistycznych nastrojów. Zdaniem tutejszych kół politycznych prezydent Roosevelt polecił amb. Umańskiemu zakomunikować Stalinowi, że rząd Stanów Zjednoczonych przykłada wielką wagę do pomyślnego zakończenia rokowań w Moskwie, które, jego zdaniem, są ważnym elementem w organizowaniu frontu pokoju.

Dziś zapowiedziano ponowną konferencję Mołotowa z przedstawicielami Anglii i Francji. Może ona mieć decydujące znaczenie dla dalszego przebiegu rokowań. **Gdyby bowiem Stalin uległ sugestiom prezydenta Roosevelta, pakt trzech mógłby być podpisany jeszcze dziś lub jutro.**

Zwracają tu uwagę na niezbyt uzasadniony optymizm kół francusko - angielskich w Moskwie, które spodziewają się szybkiego i pozytywnego załatwienia rokowań. W Rydze natomiast nie przypuszczają, by Stalin powziął już decyzję.

Moskwa odrzuca pokojowe propozycje Mandżurii

HONG KONG, 17. 7. Mimo, że sowieckie dzienniki oficjalne zachowują całkowite milczenie i od chwili komunikatu dn. 13 lipca nie podają żadnych wiadomości o przebiegu małej wojny japońsko-sowieckiej, w tutejszych kołach wojskowych twierdzą, że nad jeziorem Boirnor oraz nad rzeką Khalka toczą się zacięte i krwawe walki.

Poza tym nadchodzą wiadomości, że marszałek Czoi - Bodan, premier i minister wojny rządu mongolskiego, odrzucił na rozkaz Moskwy propozycje rządu mandżurskiego, dotyczące wszczęcia rokowań pokojowych.

Gen. Ironside wylądował w Gdyni

E GDYNIA, 17. 7. O godz. 15-ej min. 30 na lotnisku w Rumii wylądował samolot, w którym przybył do Polski główny inspektor brytyjskich sił zamorskich gen. sir Edmund Ironside.

Płoną pola w Algierze

PARYŻ, 17. 7. Z Algieru donoszą o nowym groźnym pożarze, który wybuchł w niedzielę w pobliżu Constantine na tamtejszych polach zbożowych, wyrządzając znaczne szkody. Płomienie ogarnęły znaczną przestrzeń i dopiero po trzygodzinnej wytężonej akcji zdołano pożar zlokalizować. 20 osób uległo zaczadzeniu.

Setki rannych i poparzonych

Przyczyny strasznej katastrofy na kolejce wilanowskiej

Niedzielna katastrofa między Powsinem a Klarysewem, była najstraszniejszą z katastrof, jakie wydarzyły się w ostatnich latach. Nejstarsi lekarze pogotowia z trudem mogli się opanować na widok tak olbrzymich ilości rannych, którzy wydawali wstrząsające ryki. Wśród szczątków rozbitych i popalonych wagonów leżeli ludzie z połamanymi nogami, żebrami, z wybitymi oczami, roprutymi brzuchami, lub w straszliwy sposób poparzeni. Jak wynika z badań komisji technicznej i władz śledczych, trzy wagony spaliły się, a reszta uległa zdruzgotaniu.

Dotychczas ustalono, że liczba ofiar śmiertelnych wynosi 7 osób, a rannych jest około 200.

Wypadek ten zaszedł wskutek tego, że dyżurny ruchu st. Belweder wobec otrzymania wiadomości o tym, że pociąg nr. 328 biegnie z Iwicznej z opóźnieniem, wyznaczył krzyżowanie tego pociągu z biegnącym z Warszawy pociągiem nr. 325 w Klarysewie zamiast, jak zwykle, w Powsinie.

W tym celu dyżurny ruchu wydał ostrzeżenie drużynie poc. nr. 325 biegnącego z Warszawy o nowym miejscu krzyżowania, lecz nie powiadomił o tym, jak tego wymagają przepisy. kierownika pociągu zdążającego z Iwicznej, Wskutek tego pociąg ten nie zatrzymał się w Klarysewie na skrzyżowaniu, lecz zdążał do Powsina na przewidziane rozkładem jazdy skrzyżowanie z pociągiem nr. 325 i na szlaku Powsin—Klarysew zderzył się z nim.

Ministerstwo komunikacji niezależnie od wyniku dochodzeń i konsekwencji, które poniosą winni bezpośrednio lub pośrednio, wskazało zarządowi towarzystwa W. K. D. na konieczność wzmożenia nadzoru nad bezpieczeństwem ruchu pociągów, zwłaszcza w niedziele i dnie świąteczne, kiedy to frekwencja w pociągach osiąga swoje maximum, przez wyznaczenie w tym celu specjalnie doświadczonych kontrolerów do czuwania nad czynnościami pracowników. mających bezpośrednią styczność z ruchem pociągów.

Do poniedziałku wieczorem nie zdołano jeszcze uprzątnąć gruzu i szczątków rozbitych wagonów. Prawdopodobnie więc uruchomienie pociągów na kolejce wilanowskiej nastąpi dopiero we wtorek rano. Nie jest jednak wyklucone, że pierwsze pociągi uda się uruchomić jeszcze w poniedziałek wieczorem.

Niezadowolenie Berlina z hitlerowców gdańskich

Forster w Berchtesgaden

dostał ostre napomnienie

GDAŃSK, 17. 7. Powrócił tu gauleiter Forster, który jeździł do Berchtesgaden po instrukcje.

Po jego powrocie odbyła się tu odprawa sztabu partyjnego, na której składali sprawozdanie z podróży gauleiter Forster, szef propagandy NSDAP w Gdańsku Hess oraz redaktor Zarske. Kierownicy gdańskiej partii narodowo - socjalistycznej jeździli do Berchtesgaden, by złożyć sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności na terenie Gdańska. Hitler miał zażądać bowiem dokładnego poinformowania go o nastrojach panujących wśród ludności gdańskiej, o postawie oddziałów SS i SA przybyłych z Niemiec, o sprawach gospodarczych, finansowych, transportowych i aprowizacyjnych.

Kierownicy gdańskiej NSDAP musieli wysłuchać wielu gorzkich słów od Führera i jego najbliższych współpracowników. Zwłaszcza szefowi propagandy hitlerowskiej w Gdańsku stawiano liczne zarzuty. Forster przecenił, zdaje się, możliwości hitlerowców w Wolnym Mieście, a jego błędne i nazbyt optymistyczne informacje stały się powodem posunięć, które sprawiły wiele trudności Niemcom.

Coraz jaśniejszym jest bowiem, że gauleiter Forster prze za wszelką cenę do jak najszybszej „rozgrywki“ podczas, gdy Greiser, jako rodowity gdańszczanin widzi, że taka rozgrywka byłaby dla Wolnego Miasta katastrofą. To też zarzuty, jakie stawiano sztabowi gdańskiej NSDAP w Niemczech opierały się głównie na informacjach i materiałach, których miał dostarczyć Greiser.

Gdyby nie to, że Forster jest ulubieńcem kanclerza Hitlera, bardzo możliwe, że dotychczasowe niepowodzenia hitlerowców w Gdańsku i załamanie się ich prowokacyjnej akcji zakończyłoby się dymisją gauleitera Forstera.

Jak twierdzą jednak w tutejszych kołach partyjnych, Forsterowi i jego współpracownikom udało się oczyścić ze stawianych mu zarzutów i wszelkie nieporozumienia zostały wyjaśnione. Jednocześnie gauleiter Forster otrzymał bardzo ścisłe i drobiazgowe dyrektywy, któreby na przyszłość wykluczyły możliwość wszelkich niedociągnięć.

Nie było bomby na statku angielskim

COLOMBOS, 17. 7. Śledztwo w sprawie tajemniczego wybuchu, jaki wydarzył się wczoraj na parowcu „Norkunda“, płynącym z Londynu do Australii, wykazało bezpodstawność przypuszczeń, jakoby eksplozja spowodowana była przez bombę lub maszynę piekielną.

Wybuch nastąpił, jak stwierdziły władze bezpieczeństwa, już po zawinięciu do portu na skutek zapalenia się gazów, jakie nagromadziły się w składach towarowych w wyniku upałów, powodujących silne procesy fermentacyjne.

Na skutek eksplozji 5 osób z pośród załogi poniosło śmierć, 26 zostało rannych.

Samorząd Czech Fikcją

PRAGA, 17. 7. Rada ministrów „protektoratu“ Czech i Moraw wydała dekret rozdzielający wspólną dotychczas administrację poczt i kolei, a tworzący dwie oddzielne dyrekcje.

Jak podaje w komentarzu D. N. B. jest to dalszy krok w kierunku ujednostajnienia systemu komunikacyjnego i pocztowego „protektoratu“ z resztą Rzeszy.

Francuska Misja wojskowa w Ankarze

ANKARA, 17. 7. Dziś z rana przybyła tu francuska misja wojskowa pod dowództwem gen. Kutzingera. Na dworcu w Ankarze misja powitana została przez gen. Sadiknoya, licznych wyższych oficerów armii tureckiej oraz ambasadora Francji Massigli.

Skłonność do burz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 b. m.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami na północy kraju, a z większymi rozpogodzeniami na południu. Temperatura w ciągu dnia do 25 stopni. Umiarkowane, nad morzem porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Skłonność do burz.

Japończycy zamkną Pei-Ho

SZANGHAJ, 17. 7. Agencja Domei donosi z Pekinu, że władze japońskie zamierzają zamknąć rzekę Pei Ho dla nawigacji.

Pei Ho, przepływająca przez Tientsin, jest jedyną drogą, po której zaopatrywano w broń i amunicję wojska chińskie w północnych Chinach.

LIPIEC

18

WTOREK

SŁONCE	
Wschod	Zachód
3—38	19—46
KSIĘZYC	
Wschód	Zachoo
5—53	20—15
Dł. dnia	Ubyło
16— 8	0—37

Dziś: św. Szymona, Kamila
Jutro: św. Wincentego

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Święty Gaj".
NOWY: Nieczynny.
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.
LETNI: „Zgorszenie publiczne".
MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej".
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Dama z portretu" i rewia.
ITALIA: „Moskiewskie noce".
JURATA: nieczynne.
LOT: „W ogniu poicsków" i Prawdziwy przyjaciel".
KOMETA: „Zakochana pani".
MARS: „Modelka" i dodatki.
MIEJSKIE: „Student z Oxfordu".
NAPOLEON: „Wielka wygrana".
OLZA: „Młody las" i „Pieśń skazańców".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Szalony chłopak" i „Dziesięciu z Pawiaka".
PRASKIE OKO: Nieczynne.
ROMA: „Katarzynka".
SOKÓŁ: „Za nawiasem życia" i „Szczęśliwa trzynastka".
STUDIO: nieczynne.
ŚWIAT: „Jastrząb" i dodatki.

Poszukiwanie pracy

Nauczycielka, ukończone seminarium, dwuletnia praktyka, referencje, poszukuje posady.

Oferty: „ABC" Aleje Jerozolimskie 121 sub. „Nauczycielka".

„Jak wam tu się nie podoba — to wont!"...

Tupet żydowski nie zna miary

Prowokacje żydowskie w Chylicach

Osobliwe i ciekawe stosunki zapanowały od niedawna w letnisku podwarszawskim, Chylicach.

Miejscowość ta jeszcze do roku ubiegłego należała do nielicznych kulturalnych letnisk prawie że nie odwiedzanych przez żydów.

W roku bieżącym żydzi, jak wiadomo, zalali liczniej, niż zazwyczaj, letniska podwarszawskie i najazd ich nie oszczędził Chylic.

Dotychczasowych aryjskich letników żydzi wyparli z tej miejscowości przez ogromne podbicie cen mieszkań. Właściciele willi poniewczasie zorientowali się, że złe, mimo wszystko, zrobili interesy, wynajmując mieszkania żydom i „lokatorów" tych mają już dość.

A tymczasem żydzi w Chylicach czują się, jak u siebie i pozwalają sobie na niezwykłe zaczepki pod adresem letników - aryjczyków. Oto w sobotę dn. 15 b. m., korzystając z liczniejszego zjazdu swych współwyznawców, żydzi zaczepili na plaży nad rzeczką Jeziorką grupę kobiet - letniczek wraz z dziećmi, używając pod ich adresem obelżywych wyrazów.

W stosunku do żony lekarza p. K. kilku żydów ośmieliło się powiedzieć na zwróconą uwagę. aby nie zaczepiali dzieci, w ten sposób: „Nie pyskować, bo damy w mordę".

Słowa te powtórzono kilkakrotnie.

Gdy zaś ktoś z chrześcijan zwrócił żydom uwagę na ich niewłaściwe zachowanie się, jeden z żydów ośmielił się powiedzieć: „Nam tu jest dobrze i wszystko nam wolno, bo my mamy stosunki. Jeśli się zaś wam tu nie podoba — to wont..."

Takie agresywne zachowanie się i arogancja żydów zagraża bezpieczeństwu letników - chrześcijan w Chylicach. Czas byłby, aby właściwe władze policyjne zechciały ukrócić swawolę żydów w Chylicach i w ten sposób przywrócić letnikom - chrześcijanom możność korzystania z plaży i rzeki w tej do niedawna wolnej od żydów miejscowości letniskowej.

Przeniesienie zwłok

ś. p. gen. Orlicz-Dreszera

do mauzoleum w Gdyni

GDYNIA, 17. 7. Odbyła się tu uroczystość przeniesienia zwłok ś. p. gen. Orlicz Dreszera do mauzoleum wybudowanego ze składek społeczeństwa.

Oprócz najbliższej rodziny zmarłego — jego brata, gen. Rudolfa Dreszera i wdowy, Elwiry Dreszerowej — w uroczystości udział wzięli reprezentanci wojska: Inspektor Armii gen. Bortnowski, Dowódca Floty kontradmirał Unrug, gen. Grzmot - Skotnicki i gen. Knoll - Kownacki, przedstawiciele władz naczelnych L. M. K. z wiceministrem Kożuchowskim, gen. Kwaśniewskim, Komisarz Generalny RP. w Gdańsku min. Chodacki, delegacje pułku szwoleżerów, którego Zmarły był pierwszym dowódcą, pułku ułanów im. Gen. Orlicz Dreszera i szkoły pilotów LOPP im. gen. Orlicz-Dreszera ,delegacje LMK z całego kraju, poczty sztandarowe LMK i wielu organizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Przed mauzoleum utworzyły czworobok oddziały wojska, marynarki wojennej i obrony narodowej oraz liczne poczty sztandarowe. Na stopniach mauzoleum stanęli członkowie najbliższej rodziny Zmarłego, reprezentanci władz, generalicja.

W czasie uroczystości przemówił zastępca kom. uczczenia śp. gen. Orlicz-Dreszera, wiceminister Kożuchowski.

Przeżywamy — mówi. m. in. wiceminister — szczytowy okres wielkiego procesu historii rozpoczętego już bardzo dawno — zmagań narodu polskiego o prawo do niezależnego gospodarowania na własnej ziemi i do niepodległego bytu państwowego. Najważniejszym czynnikiem tego prawa jest armia i realny dostęp do morza. Człowiekiem, który o te przykazania najmocniej walczył był ś. p. Gustaw Orlicz-Dreszer. To też kiedy oczy całego świata i serca całej Polski skoncentrowały się na tym skrawku wybrzeża, doprawdy — nie grób, który kończy ziemską wędrówkę człowieka, ale ognisko, które symbolizuje instynkt nieśmiertelny życia — dzisiaj zakładamy, składając trumnę w krypcie mauzoleum.

Dziennikarze litewscy

w Poznaniu

POZNAŃ, 16. 7. W niedzielę przybyła do Poznania wycieczka dziennikarzy litewskich, która od szeregu dni zwiedza Polskę. Goście powitani zostali na dworcu przez delegację Syndykatu Dziennikarzy wielkopolskich.

Po spożyciu śniadania goście zwiedzili tereny Targów Poznańskich, gmachy uniwersyteckie, archiwum państwowe i wysłuchali Mszy św. na Skałce poznańskiej w kościel św. Wojciecha, poczym przyjęci byli na ratuszu przez prezydenta miasta inż. Rugego.

W godzinach popołudniowych uczestnicy wycieczki zwiedzili elektrownię, ogrody miejskie, oraz byli na koncercie miejskiej orkiestry symfonicznej w parku Wilsona.

Wieczorem podejmował gości litewskich Syndykat Dziennikarzy wielkopolskich obiadem w salach piwnicy ratuszowej.

Zgon zasłużonego publicysty

ś. p. Stanisława Zalewskiego

Dnia 15 bm. zmarł w Warszawie w 46-ym roku życia ś. p. Stanisław Zalewski, członek redakcji „Kuriera Warszawskiego".

Zgon nastąpił po ciężkiej chorobie, trwającej od roku.

* * *

Ś. p. Stanisław Zalewski ukończył gimnazjum Górskiego w Warszawie i wydział prawny uniwersytetu warszawskiego jako doktór praw i ekonomii.

Po ukończeniu studiów pracował w M. S. Z. Uczestniczył w pracach delegacji polskiej w Wersalu, a potem wysłany był do Rosji z polską delegacją pokojową. Prowadził następnie wydział spraw gdańskich, po czym objął stanowisko zastępcy generalnego komisarza R. P. w Gdańsku.

Na posterunku tym pozostał aż do roku 1928, kiedy to wybrany na posła zajął miejsce w klubie Zw. Ludowo - Narodowego.

Po wyjściu z Sejmu oddaje się wyłącznie prawie publicystyce. Czytelnicy gazet znali i cenili artykuły „Kuriera Warszawskiego", podpisane inicjałami S. Z.

Jednocześnie wziął ś. p. Stanisław Zalewski czynny udział w pracach organizacji dziennikarskiej, piastując przez 2 lata mandat sekretarza generalnego Związku Dziennikarzy, a ostatnio obrany został wiceprezesem Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej.

Gruntowne opanowanie podstaw wiedzy ekonomicznej, nie zawodziło go również na katedrze profesorskiej. W latach ostatnich dyrekcja Wyższej Szkoły Nauk Politycznych powołała ś. p. Stanisława Zalewskiego do swego grona profesorskiego, powierzając mu wykłady z dziedziny ekonomii politycznej i historii doktryn ekonomicznych.

Osierocił żonę Janinę z Lipczyńskich z dwojgiem dzieci, matkę i brata.

Bombowce francuskie

nad Anglią

LONDYN, 17. 7. Poniedziałkowy „Daily Mail" przynosi na czołowym miejscu wiadomość o bliskiej rewizycie francuskich eskadr bombowych w Anglii. Według relacji tego pisma, już we wtorek 100 francuskich samolotów ma odbyć raid długodystansowy nad Anglią, przy czym samoloty przelatywać będą nad Londynem, dalej wzdłuż wybrzeża wschodniego Anglii do Liverpoou i z powrotem przez kanał do Francji.

Lot ten, w którym wezmą udział przeważnie ciężkie bombowce, wykonany zostanie prawdopodobnie w porze nocnej. W razie niepomyśnych warunków atmosferycznych, raid ueglby opóźnieniu o 24 godziny.

Równocześnie — jak donosi dziennik — na otniskach wosjkowych w środkowej Anglii 1000 angielskich lotników znajduje się w pogotowiu, by w każdej chwili móc wystartować do drugiego zapowiedzianego lotu do Francji. Ty mrazem celem raidu ma być wybrzeże południowo - zachodnie Francji, a długość trasy wynosić będzie 3.250 km.

Tegoroczne normy

Rolniczych kredytów zastawowych

Kredyty zbożowe stanowią formę rolniczego kredytu krótkoterminowego, gruntownie już zakorzenioną w stosunkach gospodarczych wsi. Przyjęły się one w dwojakiej postaci: t. zw. kredyty zaliczkowe dla mniejszej własności, udzielane do maksymalnej sumy pożyczki 2 tys. zł. — przy uproszczonej formie zabezpieczenia, polegającej na wystawieniu weksla przez pożyczkobiorcę bez żyr wraz z deklaracją pożyczkobiorcy, zobowiązującego się przechować określoną ilość zboża, do chwili całkowitej spłaty pożyczki; oraz kredyty rejestrowe, stosowane przy pożyczkach ponad 2 tys. zł. dla większej własności i zabezpieczone wekslem pożyczkobiorcy oraz z aktem notarialnym lub sądownie zarejestrowanego przedmiotu zastawu.

W b. r. wysokość indywidualnej pożyczki pod zastaw zbóż ustalona została w granicach do 70 proc. wartości zboża w ziarnie i 60 proc. zboża w snopie, przyjmując bieżącą cenę zboża.

Kredyty pod zastaw roślin strączkowych i nasion oleistych będą udzielane przy kredycie zaliczkowym do wysokości 20 zł. od 100 kg. siemienia lnianego i 50 proc. ceny rynkowej strączkowych; przy kredycie zaś rejestrowym — do wysokości 30 proc. wartości zastawionego grochu, peluszki, łubinu, fasoli i gryki, oraz do wysokości 50 proc. wartości rzepaku, rzepiku, siemienia lnianego i konopnego.

Koszt pożyczek dla rolnika wynosi w kredycie zaliczkowym 4 proc., rejestrowym — 4 i pół proc.

Jeżeli chodzi o kredyty pod zastaw inwentarza żywego — to warunki udzielania pożyczek przewidują zastaw wołów, krów, jałowizny w wieku ponad 1 rok w dwojakiej formie: kredytów zaliczkowych i rejestrowych — analogicznie do kredytów pod zastaw zboża. Kredyt rejestrowy może być udzielany przy ilości zastawionego bydła ponad 10 szt. i zabezpieczony wekslem terminowym oraz zastawem rejestrowym. Kredyt zaliczkowy natomiast jest udzielany przy ilości zastawionego bydła, nieprzekraczającej 10 szt. i zabezpieczony terminowym wekslem oraz deklaracją zastawniczą podobnej treści, jak przy zaliczkowym kredycie zbożowym.

Pożyczki pod zastaw bydła udzielane są na okresy 5 — 6 miesięcy, przy czym oprocentowanie wynosić będzie przy rejestrowym kredycie 4 i pół proc., a przy zaliczkowym 4 proc. Stosunek wysokości pożyczek do wartości zastawu zwierzęcego ustalony będzie dodatkowo w okresie jesiennego rozpoczęcia tej akcji.

Atak bombowców sowieckich

na mandżurską stację kolejową

TOKIO, 17. 7. Sztab armii kwantuńskiej komunikuje: W ubiegłą niedzielę eskadra samolotów sowiecko - mongolskich, złożona z 8 aparatów, ukazała się nad terytorium mandżurskim i zbombardowała miejscowość Fularki w pobliżu Czicikaru.

Samoloty te zrzuciły 8 bomb. Miejscowość Fularki leży w pobliżu skrzyżowania dróg kolejowych północno - mandżurskiej oraz kolei Ajgun — Czin Czou.

Następnie samoloty sowieckie zbombardowały miejscowość Halanarszan, 60 km. poza granicą mandżurską.

Ulgowe świadectwa przemysłowe na 1939 r.

w związku z akcją zwalczania bezrobocia

Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o podatku przemysłowym i art. 15 ust. 11 ustawy o podatku obrotowym zarządziło co następuje:

Wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, co do których wysokość należności podatkowej w zakresie świadectw przemysłowych ustala się w zależności od ilości zatrudnionych pracowników (robotników), a które w okresie od dn. 1 lipca 1939 r. do dn. 31 grudnia 1939 r. powiększą ilość zatrudnionych pracowników (robotników) ponad najwyższą normę, przewidzianą w taryfie świadectw przemysłowych, wzgl. w okólniku z dn. 26 listopada 1937 r. l. d. 5.39640/37 — zwolnione będą od obowiązku dopłaty do przewidzianej w ustawie o państwowym podatku przemysłowym ceny świadectw przemysłowych wyższej kategorii.

Ulga powyższa dotyczy tych przedsiębiorstw, które w dn. 30 czerwca r. b. posiadały właściwe świadectwa przemysłowe na r. 1939, t. j. odpowiadające przepisom ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz po stanowieniom wymienionego wyżej okólnika i indywidualnym postanowieniom władz skarbowych w zakresie ulgowych świadectw przemysłowych na 1939 r.

Japonia odmawia immunitetu

dyplomatom brytyjskim w Chinach

TOKIO, 17. 7. Przed sądem wojennym w Kalganie rozpoczął się proces przeciwko brytyjskiemu attache wojskowemu Spearowi, aresztowanemu przez władze japońskie 26 maja i pozostającemu od tego czasu w więzieniu.

PEKIN, 16. 7. Rzecznik japońskich kół wojskowych oświadczył, że sąd wojenny będzie sądził płk. Speare'a **jako zwykłego obywatela**, a nie jako osobę **posiadającą przywileje dyplomatyczne.**

Władze japońskie nie **uznają bowiem charakteru dyplomatycznego przedstawicieli państw** **obcych w prowincjach chińskich,** zajętych przez wojska japońskie.

Tydzień społeczny

Młodej Inteligencji Katolickiej

Od 18 lat odbywają się dorocznie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim lub w innych uczelniach Polski, pod protektoratem J. Em. ks. kardynała prymasa Tygodnie Społeczne Młodej Inteligencji Katolickiej. Są one kuźnią katolickiej myśli społecznej i terenem kształcenia metod pracy organizacyjnej. Tegoroczny Tydzień Społeczny odbędzie się w Lublinie w dniach od 23 do 27 sierpnia. Tematem tygodnia jest:

„Ruch katolicko - społeczny wobec zagadnień życia współczesnego".

Ten temat ogólny został rozbity na trzy zagadnienia:

I. Postawa katolika wobec życia współczesnego: 1) katolicyzm wobec kultury i cywilizacji (o. E. Kosibowicz, T. J. — Warszawa), 2. O pierwiastkach wrogich katolicyzmowi w kulturze polskiej (prof. dr. Konrad Górski — Wilno). 3. Sprawiedliwość społeczna (o. I. M. Bocheński, O. P. — Rzym), 4. Sprawiedliwość społeczna w Quadra - gesimo Anno (ks. prof. dr. Antoni Borowski — Warszawa). 5. Odpowiedzialność moralna człowieka za strukturę i wady życia zbiorowego (ks. rektor dr. Kazimierz Kowalski — Poznań). 6. O statycznym i dynamicznym katolicyzmie (prof. dr. Andrzej Niesiołowski — Łódź).

II. **Analiza współczesnych ruchów katolicko społecznych:** 1. Rozwój katolickiej myśli społecznej (ks. kan. Władysław Krawczyk — Sandomierz). 2. Współczesne prądy katolickie społeczno - zawodowe w Europe, przyczyny ich rozwoju, upadku i próby odrodzenia (ks. prof. dr. Stefan Wyszyński — Włocławek). 3. Postawa katolicyzmu społecznego wobec współczesnych przemian społeczno - ideowych (faszyzm, bolszewizm, totalizm) — (dr. Marian Manteufel — Warszawa).

III. **Analiza zagadnień społecznych we współczesnym życiu Polski:** 1. Charakter struktury gospodarczej Polski (urbanizacja, uprzemysłowienie) — (poseł Bruno Sikorski — Poznań). 2. Dochód społeczny w Polsce, jego podział (mgr. Eugeniusz Myczka — Warszawa). 3. Zagadnienie polityki demograficznej w Polsce: a) problemy populacyjne; b) problemy narodościowe, (prorektor dr. Ignacy Czuma — Lublin). 4. Potrzeby i tendencje rozwojowe wsi polskiej (inż. Leon Rościszewski — Kraków). 5. Ruchy ludowe w Polsce (inż. Eugeniusz Kłoczowski — Bogdany). 6. Katolicki program ludowy (Stefan Turnau — Mikulice). 7. Proletariat miejski i kwestia robotnicza (dyr. Konstanty Turowski Kraków). 9. Stadia realizacji korporacjonizmu w Polsce (mec. dr. Juliusz Braun — Sosnowiec). 10 Zagadnienie stanu średniego (nacz. Kazimierz Malko).

Koszty mieszkania i utrzymania wynoszą 2.50 zł. za dobę. Przewidziana jest 50 proc. zniżka kolejowa. Wszelkich informacji i zgłoszenia przyjmuje Komitet Organizacyjny Tygodnia, Lublin Uniwersytet.

Redakcja „Je suis partout"

wytacza proces prasie lewicowej

PARYŻ, 17. 7. Naczelny redaktor tygodnika „Je suis partout" p. Robert Brasillach i członek redakcji tego pisma p. Pierre Gaxotta, których nazwiska wymienione były w dzisiejszych dziennikach skrajnie lewicowych w związku z aferą szpiegowską, ogłosili deklarację, w której stwierdzają, że dzienniki te zaskarżyli o pół miliona odszkodowania. Informacje ogłoszone w tych dziennikach są przez p. Brasillach i Gaxotta kategorycznie zdementowane.

Możliwości

wymiany towarowej

polsko-litewskiej

W związku z mającymi się rozpocząć wkrótce w Warszawie rokowaniami handlowymi polsko-litewskimi bawili ostatnio w Wilnie nieoficjalnie przedstawiciele litewskich sfer gospodarczych, informując się w Wileńskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej o możliwościach wzajemnej wymiany towarowej.

Nasze „ABC":

Rzemiosło polskie

Na Jasnej Górze złożyło rzemiosło polskie hołd Królowej Korony Polskiej, a równocześnie poświęciło czas obradom nad sprawami zawodowymi. Uroczystość w Częstochowie raz jeszcze przypomniała doniosłe zadania jakie w życiu narodowym ma do spełnienia rzemiosło.

Ostatnie miesiące uwidoczniły z niezwykłą wyrazistością rolę obcego kapitału. W normalnych czasach działalność międzynarodowego kapitału, wyraża się przede wszystkim w rabunkowej gospodarce, w kneblowaniu rozwoju tych dziedzin produkcji, które mogłyby stanowić konkurencję dla wielkiego, zagranicznego kapitału — ale polityczne znaczenie opanowania rynków przez anonimowy kapitał nie jest tak jaskrawe, aby nie znaleźli się ludzie, którym bożek koncentracji produkcji przesłania istotną szkodliwość ustroju kapitalistycznego. Jednak dziś, gdy naród musi bronić się ze wzmożoną energią przeciw infiltracji wrogich wpływów, całe niebezpieczeństwo zdemaskowania zarówno rynku produkcyjnego jak i rynku pracy przez wielki kapitał staje się specjalnie jaskrawe.

W poszukiwaniu dróg wyjścia z niebezpiecznej sytuacji wybiera się częściej metodę wojskową przejęcie produkcji przez państwo. Pomijając jednak obciążenie państwa olbrzymim i uciążliwym aparatem gospodarczym, należy podkreślić, że stan taki fatalnie odbija się na całym życiu gospodarczym. Poza bogactwami naturalnymi i przemysłem zbrojeniowym, które chociażby ze względów mobilizacyjnych muszą być w ręku państw, administrowanie przez państwo pozostałymi działami produkcji osłabia a nawet nieraz zabija inicjatywę jednostkową, a z drugiej strony wywołuje zurzędniczenie życia gospodarczego, niszcząc samodzielność.

Pozostaje więc wyjście inne zgodne zarówno z potrzebami produkcyjnymi jak i podstawowym warunkiem normalnego rozwoju narodu sprawiedliwością społeczną — jest to upowszechnienie własności. Stworzenie przewagi warsztatów średnich i drobnych to z jednej strony wydarcie wpływów obcemu, wrogiemu kapitałowi, z drugiej budowa warunków, które pozwolą na wychowanie jednostki prawdziwie twórczej i przez swój warsztat pracy związanej realnie z całym życiem narodu.

Rzemiosło polskie dziś walczące z trudnościami stawianymi mu przez wielki kapitał stanowi jednak już obecnie podstawę, na której można bazować proces upowszechnienia własności. Rozbudowa stanu rzemieślniczego, roztoczenia opieki, a przede wszystkim dostarczenie koniecznego kredytu — podniesie znaczenie rzemiosła do właściwego poziomu.

Ks. biskup Kubina, przemawiając na kongresie rzemieślniczym w Częstochowie podkreślił, że gdzie stanie bodaj jeden chrześcijański warsztat polski, tam będzie zbudowana twierdza polskości i wiary katolickiej. Słowa te najlepiej określają te zadania jakie stoją przed rzemiosłem. Istotnie bowiem musi ono wyprzeć żydowskie drobne warsztaty, które swymi metodami produkcji tak demoralizująco działają na polski rynek pracy a przez pasożytnictwo na polskim życiu gospodarczym tak złowieszczo zaciężyły na gospodarce polskiej.

Z drugiej strony słowa te oznaczają wprowadzenie polskości naprawdę do życia gospodarczego. Bo dopiero stworzenie ustroju, w którym słuszne prawo do pracy będzie miał Polak, gdzie będą zrealizowane zasady katolickiej sprawiedliwości, będzie spełnieniem prawdziwie a nie tylko z nazwy polskich form ustrojowych.

Wreszcie słowa te podnoszą moralne znaczenie rzemiosła, jako czynnika pracy. Wyzwolenie narodu polskiego przez wychowanie od obcych naleciałości jest dziś najbardziej palącą koniecznością. A właśnie we własnym warsztacie godziwa praca, podstawowy element wychowania, odzyska całą swą wartoć wychowawczą rozwijając a nie zabijając jak dotychczas osobowości i spajając ją silnie z życiem narodu.

Ruch narodowo - radykalny głosi te prawdy nie od dzisiaj i odbiły się one niejednokrotnie głośnym echem, wywierając poważny wpływ. Jeśli je dzisiaj podkreślamy to dlatego, że obecna sytuacja uwydatnia konieczność szybkiej ich realizacji, a osiągnięcie niezależności gospodarczej, którą w dużej mierze warunkowuje rozwój warsztatów rzemieślniczych, jest nakazem chwili.

I. W.

Cementowanie „bloków ideologicznych"

przez czynniki demokratyczne

Doktryneryzm czy zła wola?

(j. w.) Sugestie prasy demokratycznej, wmawiającej opinii polski j istnienie bloków ideologicznych, nie tylko nie ustają, ale wzrasta ich nasilenie. Na tle tych sugestyj **„GAZETA POLSKA"** w dwóch kolejnych artykułach zbija tezy demokratyczne. W poniedziałkowym numerze „Gazeta Polska" stwierdza, że właściwie określenie „faszyzm międzynarodowy" niczego nie definiuje, wskazując na rozbieżności między państwami, które mają ustrój „totalistyczny", jak ZSRR i Niemcy. Autor wskazuje, że taka teoria jest cementowaniem osi i wodą na młyn hitlerowski:

„Pamiętajmy bowiem, że położenie „osi" nie jest bynajmniej takie łatwe, a „stal", z której została ona ukuta, nie jest wcale tak hartowna, jak usiłuje to w nas wmówić propaganda włosko - niemiecka. Mimo oddawania sobie wzajemnych niekiedy bardzo cennych, usług — w zakresie osiągania doraźnych celów politycznych — między obu państwami „osiowymi" istnieją przecież bardzo poważne sprzeczności rzeczywistych interesów. Sprzeczności te wzbudzają poważne troski nawet wśród najbardziej entuzjastycznych faszystów. Zdają sobie z tego sprawę propagandy obu państw „osiowych". Celem zagłuszenia rodzących się trosk i obaw starają się one usuwać w cień wszelkie sprzeczności tych interesów, zasłaniając je wyolbrzymianiem wiążących je rzekomo „względów ideologicznych". Cele tej propagandy są chyba jasne".

„Gazeta Polska" uważa, że winę propagowania bloków ideowych ponosi w Polsce doktryneryzm socjalistów. Naszym zdaniem jest to nie doktryneryzm, a wyraźnie zla woda żydostwa, dla których fikcja bloku ideologicznego jest konieczna do ataku na ruchy narodowe. Może niektórzy doktrynerzy socjalistyczni dali się nabrać mimowoli, ale źródłem akcji jest niewątpliwie inspiracja żydowska.

Warto tu dodać, że propagowanie przez niektóre czynniki w Polsce swoistych form totalistycznych, co przede wszystkim odnosi się do polityki wobec młodzieży, ułatwia tę grę żydowską bardzo poważnie.

„CZAS" donosząc o inspekcji p. premiera Składkowskiego w Wielkopolsce, dodaje:

„Poza stroną administracyjno-porządkową podróż p. Premiera miała również charakter polityczny. Wyrazem tego była konferencja w Poznaniu, w której oprócz wojewody i wicewojewody uczestniczył zastępca naczelnika wydz. społeczno-politycznego. Konferencję tę łączą sfery dobrze poinformowane z zagadnieniem mniejszości niemieckiej w Poznańskim, zwłaszcza, że następnie p. Premier konferował ze starostami: chodzieskim, rawickim i nowotomyskim. Powszechnie przypuszcza się, że władze pod naciskiem opinii publicznej zaostrzą kurs antyniemiecki w Wielkopolsce."

Społeczeństwo wielkopolskie uważa, że najwyższy czas uporządkować kwestie mniejszości niemieckiej, która swobodnie prowadzi swoją propagandę antypolską i ma nadzieję, że p. Premier zabierze się do tego również energicznie, jak poprzednio do akcji uporządkowania wyglądu miast.

„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY" na marginesie sprawy żyda Feinera, wysłanego za komunizm do Berezy, przypomina:

„Dziwny zbieg okoliczności, że z ramienia większości w krakowskiej radzie miejskiej, większości, którą stanowią: żydzi wszelkiego autoramentu politycznego i socjaliści — wniosek o skreślenie symbolicznej złotówki z funduszów na stypendia dla polskiej młodzieży akademickiej wniósł radny Feiner również z „Bundu". Zapewne ten sam dr. Leon Feiner, adwokat z Krakowa, obecnie osadzony za komunistyczną działalność przeciwpaństwową w Berezie. Wniosek został uchwalony przez większość".

A socjaliści tak się gniewają, jak stwierdzić ich współpracę z komuną. Chyba to także „blok ideologiczny" — p. Feiner i p. Kwaśniewski.

Wzrost wymiany handlowe między Italią i ZSRR

Między Italią i Rosją Sowiecką w okresie pierwszych miesięcy br. wzrosła poważnie wymiana handlowa, obejmująca głównie dziedzinę budownictwa morskiego. Eksport włoski do Rosji w tym okresie wyniósł 44 miliony lirów.

Dziewin - słowackie sanktuarium

zagubione przez Niemcy

(Od specjalnego wysłannika „ABC")

Bratislawa w lipcu

Kiedy po 10-cio godzinnej podróży pozostawiliśmy poza sobą Katowice, Bogumin i Cieszyn, poczęliśmy szybko zbliżać się do granicy najmniejszego w Europie państwa Słowaków. Minęliśmy wreszcie graniczną stację polską Mosty Śląskie, by zatrzymać się na dłuższy postój w Czadcy, miejscowości leżącej w pasie neutralnym, w której mieszczą się polskie i słowackie urzędy graniczne.

PIERWSZE KROKI W SŁOWACJI

Na niewielkiej lecz schludnej stacyjce Czadeckiej stoi grupka polskich i slowackich policjantów żywo i przyjaźnie z sobą rozmawiających.

— Slovencka pasowa kontrola — słyszę za sobą głos słowackiego urzędnika, przyjaźnie uśmiechniętego. Wyjmuję paszport, podając go urzędnikowi. Formalności trwają krótko, jedna pieczątka i podpis i... zaczynamy pogawędkę.

— Na dlugo wy do Slovencko? — pyta mnie urzędnik.

— O tak mam zamiar zwiedzić Słowację dokładnie, poznać jej życie i warunki w jakich znalazła się po pamiętnych wydarzeniach marcowych. Interesuje mnie, jako dziennikarza wszystko. Spostrzegłszy zakłopotanie na twarzy rozmówcy dodaję: jestem dziennikarzem i przyjechałem do waszego kraju w celach zawodowych.

—A co to „diennikar" — pada nieoczekiwanie pytanie.

— Piszę do gazet, do pism, odpowiadam.

— A nowinar — wyjaśnia z uśmiechem słowacki urzędnik.

Tymczasem gwizdek zawiadowcy stacji oznajmia, że pociąg rusza. Na zdar — pozdrawia mnie zawsze uśmiechnięty urzędnik.

NIEMIECKI PROPAGATOR

Niebawem pozostawiamy Czadcę w tyle i wpadamy na duży ukwiecony dworzec Żylina, miasta, w którym koncentrował się oddawna ruch narodowy słowacki, kierowany przez nieodżałowanej pamięci ks. Hlinkę. Do pustego dotychczas przedziału weszło kilka osób, między innymi gruby, spasiony jegomość z grubym także cygarem w ustach. Na pierwszy rzut oka poznalem, że był to Niemiec, który rozsiadł się wygodnie na ławce, obrzucając współtowarzyszy podróży kłębami gryzącego dymu. Po pewnej chwili wyciągnął z teczki jakąś książkę, której wcale nie czytał, a tylko przerzucał ostentacyjnie jej kartki, poczem nie mniej ostentacyjnie ułożył ją sobie, okładkami do góry, na kolanach. Był to „Mein Kampf" Hitlera. Spojrzeliśmy znacząco po sobie, a następnie nie zwracając na niemieckiego propagatora uwagi, wszczęliśmy długą rozmowę, którą przerwał dopiero przyjazd pociągu do Bratisławy.

Zalęknieni, obawiający nie niemieckiego terroru Słowacy interesowali się szczególnie tym, co dzieje się w Polsce. W oczach ich odrazu wyczytałem nieme pytanie: Czy będziemy się bić z Germanią? Nie zniżając bynajmniej głosu, począłem dementować kłamstwa niemieckiej propagandy o Polsce. Z wielkim zdziwieniem dowiedzieli się moi słowaccy towarzysze, że ani w Polsce nie ma głodu, ani się niemieckiej buty nie lękamy. Było to dla nich wielką pociechą i nadzieją na przyszłość.

BRATISŁAWA PRZEPOŁOWIONA

Bratisława robi na przybyszu jak najmilsze wrażenie, naturalnie Bratisława słowacka, do części bowiem pozadunajskiej, t. zw. Petryrżałki, zagarniętej ze względów „strategicznych" przez Niemców dostęp jest zabroniony. Zaznaczyć na tym miejscu wypada, że Petryrżałka jest jedną z najciekawszych dzielnic Bratisławy, niejako lętnią rezydencją ludności słowackiej stolicy. Tęskne więc spojrzenia rzucają bratislawianie na drugą stronę modrego Dunaju, który zrządzeniem losu, a raczej dzięki niemieckiej zaborczości, stał się granicą przepoławiającą miasto, smutną granicą.

Bardziej jeszcze tęskne spojrzenia rzucają Słowacy na północny zachód, do położonego o 10 km. od Bratislawy w miejscu, gdzie wpada do Dunaju rzeka Morawa-Dziewina — słowackiego sanktuarium, kolebki Słowacji, pierwszej słowackiej stolicy w 9 wieku po Chrystusie. Dziewin dzieli obecnie losy Petryrżałki.

Wprawdzie Niemcy, zajmując Petryrżałkę i Dziewin oświadczyli, że okupują te miejscowości czasowo, ale wiemy, jak niemieckie zapewnienia wyglądają. Mimo, że od zajęcia Dziewina upłynęło już 4 miesiące, gród ten nadal znajduje się w niemieckim władaniu.

Na samo wspomnienie o losie prastarej stolicy Słowacji, zaciskają się pięści Slowaków, a wzrok ich rzuca gromy.

Andrzej Plodowski

Brak cegielni

w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Budowa licznych zakładów przemysłowych w C. O. P. stwarzą wielkie zapotrzebowanie na materiały budowlane, w pierwszym zaś rzędzie na cegłę. **Czynne na terenie C. O. P. cegielnie mechaniczne i polowe mają wykupioną produkcję, w niektórych wypadkach do dwuch lat naprzód. Poza tym dostarczają cegłę do C. O. P. cegielnie śląskie i wielkopolskie.**

Przewidywany wzrost ruchu budowlanego, mieszkaniowego, w związku, z interwencyjną polityką terenową poszczególnych zarządów miejskich, jak w Sandomierzu, Baranowle, Dębicy i t. d. — zapotrzebowanie na cegłę jeszcze bardziej powiększy.

W związku z tą sytuacją Centralny Okręg Przemysłowy przedstawia duże możliwości dla inwestorów, którzy zajęliby się budową i eksploatacją cegielni, gdyż zbyt w tej gałęzi przemysłu długo jeszcze będzie wielki, a istniejące cegielnie nie pokrywają nawet obecnego zapotrzebowania.

DZIEN W POLITYCE

WYJAZD AMBASADORA NOELA

Ambasador Francji Noel wyjechał do Paryża, by zdać sprawę z sytuacji i omówić zapowiedź rozmów czynników wojskowych polsko - angielskich z racji przylotu gen. Ironside. Pobyt ambasadora nad Sekwaną będzie bardzo krótki.

PROTEST POLAKÓW - EWANGELIKÓW

Związek Polaków ewangelików we Lwowie ogłosił z powodu aresztowania pastora E. Ladenbergera w Stryju protest przeciwko nadużywaniu Kościoła ewangelickiego dla celów politycznych i przypisuje te niewłaściwości nieuregulowaniu prawnemu pozycji tego Kościoła. Czyni za to odpowiedzialnym zwierzchnika Kościoła ewangelickiego w Małopolsce, którym jest pastor Zoeckler, słynny ze swej propagandy hitlerowskiej.

Z N.O.I.

Odbyło się posiedzenie prezydium zarządu Nacz. Organizacji Inżynierów, na którym były omawiane sprawy wykonania uchwał podjętych przez zjazd.

KONFISKATA UCHWAŁ STR. DEMOKRATYCZNEGO

Ostatni nakład „Przekroju", zawierający uchwaly Stronnictwa Demokratycznego, został częściowo skonfiskowany.

OBRADY ZARZĄDU GŁ. CHRZ. Z.Z.

W Warszawie odbyło się posiedzenie Zarz. Gł. Chrz. Zjednoczenia Zawodowego, pod przewodnictwem prezesa p. Urbańskiego. Obradowano nad sprawami organizacyjnymi, konsolidacją chrześcijańskiego ruchu zaw. w Polsce oraz nad zjazdem ogólnopolskim Zjedn.

NOWY MIESIĘCZNIK UKRAIŃSKI

We Lwowie ukazało się nowe pismo ukraińskie „Nowyny" — miesięcznik aktualnych spraw.

Pierwszy numer pisma poświęcony jest zagadnieniu „Niemcy na Ukrainie", następny zaś omówi zagadnienie „Czy będzie wojna i kiedy?".

Wodehouse doktorem honorowym Oxfordu

Uniwersytet w Oxfordzie uczcił znanego autora powieści humorystycznych P. G. Wodehouse'a honorowym doktoratem literatury.

Wodehouse liczy obecnie lat 58 i mieszka stale poza Anglią.

WYCIECZKA SKAUTÓW POLSKICH NA ZJAZD ROVER SCOUT W SZKOCJI



12 polskich skautów przybyło do Londynu w drodze na zjazd Rover Scout w Szkocji, który odbędzie się od 15 do 29 lipca. Na zdjęciu angielski skaut - przewodnik — pokazuje wycieczce skautów polskich, po wyjściu z dworca Viktoria, osobliwości i panoramę miasta.

Stocznia w Portsmouth

Gigantyczne warsztaty okrętowe

Wspaniałość i potęgę floty angielskiej może pojąć tylko ten, kto widział wielkie manewry lub wielką rewię floty brytyjskiej. Dumni są ze swej marynarki Anglicy, naród żeglarzy. Ale nawet i między Anglikami niewielu jest zdających sobie sprawę z tego, jak wielka odpowiedzialność ciąży nie tylko na załogach i komendzie każdej poszczególnej jednostki, ale na tych, którym powierzono troskę o sprawność każdego najdrobniejszego ogniwa w maszynach, uzbrojeniu, budowie, aprowizacji „men of war", statków wojennych.

By zapoznać się choćby częściowo z olbrzymią machiną, odpowiedzialną za tę sprawność, trzeba się udać do stoczni w Portsmouth, stoczni, która jest ogromnym warsztatem samowystarczalnym, mającym powierzoną sobie pieczę nad flotą bojową Jego Królewskiej Brytyjskiej Mości.

HISTORIA STOCZNI W PORTSMOUTH

Tradycje Portsmouth, wojennego portu angielskiego, sięgają czasów rzymskich, kiedy to Rzymianie wybudowali zamek, górujący właśnie nad miejscem, gdzie dziś istnieje stocznia. Jest list króla Jana z roku 1212 nakazujący naprawę murów doków i wzniesienie szop na maszty i olinowanie. W r. 1495 Henryk VII wybudował tu pierwszy suchy dok w Anglii.

Przez przeszło sto lat Portsmouth był jedyną królewską stocznią, ale dopiero w r. 1835, gdy w użycie weszły parowce, Portsmouth począł wzrastać, tak jak wzrastały rozmiary i liczba okrętów.

PORTSMOUTH DZISIEJSZY

W chwili obecnej stocznia zatrudnia 20.000 ludzi, nie licząc szeregowych marynarki, i podejmuje się każdej roboty, od budowy okrętu wojennego aż do tapicerskich robót przy naprawie fotelu komendanta.

Każdy okręt marynarki angielskiej jest związany z jednym z trzech „portów macierzystych", a więc z Portsmouth, Chatham albo Devonport. Okręty z Portsmouth po każdym okresie służby wracają do „Pompey", jak marynarze popularnie zwą stocznię w „Portsmouth"; i tu nowe załogi biorą ze szkolnego statku Victory; zmiany i ulepszenia okrętu wykonuje stocznia. Od najdrobniejszej śrubki aż do reflektorów i ciężkich dział, doki dostarczają wszystkiego i to w tempie wprost zawrotnym. Tak np. statek wojenny, który wjechał do doku, może w przeciągu 24 godzin go opuścić, wyposażony w zupełnie nowe uzbrojenie dział 15-calowych.

GIGANTYCZNE WARSZTATY

Nie ma przedsiębiorstwa na świecie, które by miało taką rozmaitość warsztatów i taką rozmaitość towaru w swych składach jak „Pompey" i inne wojenne stocznie podlegające intendenturze marynarki: Magazyny żywnościowe doków troszczą się o prowiant, inne magazyny dostarczają amunicji, środków wybuchowych, farby, torped, płótna, lin, dział masek gazowych, umundurowania i tysiącznych innych rzeczy, których spis zająłby za wiele miejsca. Wiele z tych rzeczy wyrabia się na miejscu.

Organizacja tych gigantycznych warsztatów i magazynów wymaga niezwykłej przejrzystości, gdyż najmniejszy zastój bodaj w jednym tylko departamencie mógłby wywołać zamieszanie w całości.

RÓŻNORODNOŚĆ PRODUKCJI

Warsztaty „Pompey" dają także przegląd historyczny rozwoju budowy statków i floty. W jednym dziale budują jeszcze żaglowce, przy tych samych może stołach, gdzie przygotowywano żagle okrętów Nelsona, a w zelektryfikowanych pracowniach cuda techniki są nowością, zarówno dla marynarza starej daty, jak i dla niewtajemniczonego, choćby i skowo wykształconego cywila. Poza budową części wojennych okrętów i krążowników, głównym zadaniem warsztatów „Pompey" jest przebudowa i dozbrojenie, modernizacja żeglujących już bojowych okrętów. Dozbrojenie stoi w związku z rozwojem lotnictwa i potrzebą zwiększenia obrony przeciwlotniczej oraz pomieszczeniem samolotów na pokładach.

Od r. 1935 zbrojenia przeciwlotnicze floty angielskiej wzrosły o 75 proc., a 250 nowych dział, nie licząc „pompoms" (specjalne karabiny maszynowe), ustawiono dodatkowo na statkach. Poza tym przebudowano takie okręty, jak „Warspite", „Królowa Elżbieta", „Renown" i „Valiant", co wymagało wymiany jakich 70 proc. pierwotnej konstrukcji. O normalnych odnawianiach inwentarza statków w ogóle się nie mówi. Każdy okręt ma swój własny warsztat reparacyjny, ale jest on tylko łącznikiem między okrętem a warsztatami „Pompey" lub innych stoczni.

2 TYSIĄCE DZIAŁ

Jak wielkie rezerwy amunicji, bomb, torped, min, itd., jaka jest wydajność fabrykujących je warsztatów, o tym milczą odnośne czynniki. Wystarcza, powiadają, jeżeli społeczeństwo uświadomi sobie, że Marynarka Jego Królewskiej Mości jest dziś znacznie lepiej przygotowana do wojny niż 25 lat temu, gdy flota opuściła Portsmouth, by zająć swe stanowiska wojenne.

Z zapowiedzi admiralicji wynika, że równie dobrze zaopatrzone w amunicję, jak Portsmouth, są i inne porty angielskie, i że zapasy wystarczające na rok leżą w magazynach, a produkcja zwiększa się z dniem każdym. Zbrojownie floty mają w swojej pieczy około 2 tysięcy dział, przeznaczonych, na wypadek wojny, dla marynarki handlowej, mają na przechowaniu wszystkie strzelby, karabiny, rewolwery, należące do floty.

Przejrzysty obraz całej organizacji dostaw dla floty byłby dla osób postronnych tylko wówczas możliwy, gdyby można dotrzeć i do tych cyfr, które są trzymane w tajemnicy. Tak np. nie wolno wyjawić, ile opału spotrzebowuje marynarka i w jaki sposób go uzupełnia. Ale nie jest tajemnicą np. to, że wyżywienie floty kosztuje rocznie przeszło 3 miliony funtów czyli 75 milionów złotych.

ZNACZENIE STOCZNI W PORTSMOUTH

W małym biurze w porcie w Portsmouth oglądać można duży model stoczni „Pompey"; uwidocznione są tam wszystkie baseny, doki, każdy tor kolejowy, magazyn, szopa. Stoją tam modele okrętów, będących w naprawie, i każdy okręt, który znajduje się w granicach portu. Czytamy nazwy słynnych statków: „Królowej Elżbiety", „Żelaznego księcia", „Hood", „Renown", „Resolution", „Amphion". Nabieramy pojęcia o ogromie i ważności pracy tu wykonywanej. Sprawność floty angielskiej zależna jest od dwóch rzeczy — od ćwiczeń i szkolenia na morzu i od zręczności tych, którzy kierują stoczniami.

To, że angielska marynarka jest największą potęgą morską świata jest w wielkiej mierze zasługą rzędników i robotników doków królewskich. Rosnąca potęga Wielkiej Brytanii jest widocznym świadectwem ich wyczynów, a zupełna niezależność floty od mechanicznego zahamowania jest miarą skuteczności tych wyczynów.

Opera Glucka „Oszukany Kadi" przez radio

Krzysztof Willibald Gluck przeszedł do historii muzyki, jako jeden z największych reformatorów operowych; żądał on, podobnie jak przed nim Monteverdi a po nim Wagner, ścisłego związku logicznego między tekstem operowym a muzyką. W wielu swych dziełach wykazał żywotność i słuszność swej tezy.

Zanim jednak przystąpił do zrealizowania swych zamierzeń, ulegając urokowi muzyki Pergolesiego, komponował opery komiczne. Jedną z nich p. t. „Oszukany Kadi" Polskie Radio nadaje z Krakowa na fali ogólnopolskiej we wtorek dn. 18. 7. o godz. 21.00. Komiczną figurą jest tu stary Kadi; znudziła mu się własna żona, zwraca więc swe efekty do młodej Zelmiry. Obie kobiety solidarnie postanawiają ukarać Kadiego. Po wielu przykrych przygotach Kadi zawstydzony wraca do swej żony.

DOŚWIADCZENIA Z BOCIANAMI POLESKIMI



Ornitolodzy polscy przeprowadzają ostatnio badania nad orientacją w locie ptaków. Pierwsze takie badania przeprowadzano już w roku ubiegłym. Dały one ciekawe wyniki. Stwierdzono mianowicie, że bociany przewiezione do Anglii i Niemiec powróciły do kraju. W roku bieżącym podjęto znów prace doświadczalne. Z Lemieszowic na Polesiu przewieziono partię bocianów do Anglii i wypuszczono. Dotąd nie ma jeszcze o nich wiadomości. — Na zdjęciu bociany w stacji doświadczalnej Haslemere, w Anglii, skąd je wypuszczono.

Zgon wybitnego malarza wielkopolskiego

Po dłuższej chorobie zmarł w Poznaniu w wieku lat 67 utalentowany artysta - malarz, ś. p. Józef Graczyński. Ulubionym tematem zmarłego artysty był krajobraz Wielkopolski.

OLE STEFANI 97)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Mac Norton podniósł głowę i spojrzał na inspektora. Zdawało się, oczy jego wypłowiały nagle i zgasły.

— Nie wierzę, że pan ma zegarek — rzekł półgłosem ledwo poruszając spieczonymi wargami.

— Jaki pan jest ostrożny! — zawołał Foster ze szczerym podziwem. — Pan dostrzega u mnie najmniejszą niepewność, pan szuka szparki, przez którą mógłby się wyślizgnąć!... Jednak tym razem pan się pomylił, Mac Norton, badałem pana, nie dlatego, że błądziłem po ciemku — moje wiadomości są oparte na faktach, których nie można obalić. Chciałby pan widzieć zegarek? Proszę!

Otworzył dłoń — leżał na niej gruby staroświecki zegarek niklowy.

Mac Norton długo mu się przyglądał. Rysy jego twarzy zmiękły, straciły powoli wyraz ostrej naprężonej czujności. Widać było, że nie mógł zebrać myśli i że te wysiłki go wyczerpały.

— Tak, panie inspektorze — oświadczył cichym złamanym głosem — przyznaję się... Ja byłem pośrednikiem Elswortha.

Upłynęło kilka chwil w milczeniu. Przerwał ją Foster:

— Dziękuję, panie Mac Norton — powiedział łagodnie. — Teraz musi pan jeszcze wytłumaczyć, po co pan przyjechał do Londynu i w jakim celu pan się uczył naśladować pismo pani Margaret Gregory?

— Pan już to zgadł, inspektorze — odparł sekretarz tępo i obojętnie. — Chciałem wyjąć z zegarka kartkę pani Gregory i włożyć inną... przeze mnie napisaną. Dlatego ćwiczyłem się w naśladowaniu pisma... Teraz już nic mi nie pomoże, więc nie ma sensu kłamać...

Zdawało się, był bliski omdlenia.

Foster bębnił palcami po stole.

Mac Norton ocknął się nagle.

— Tak, teraz już nic mnie nie uratuje — powiedział cicho. — Przyparł mnie pan do muru, musiałem wszystko wyśpiewać... No, trudno... Ale usługa za usługę: kto się włamał do banku?

— Pan jeszcze nie zgadł? — zapytał Foster i ze zdziwieniem uniósł brwi.

Mac Norton patrzył nań w milczeniu. Nie zauważył, że przed chwilą inspektor namacał pod blatem biurka guzik i zadzwonił.

Wszedł młody policjant.

— Niech pan zatelefonuje zaraz do więzienia śledczego — rzekł Foster. — Powie pan, by tu przywieźli natychmiast na konfrontację aresztowanego numer siedemdziesiąt. Oprócz tego niech pan zamówi protokólanta.

— Rozkaz, panie inspektorze! — wyprężył się służbiście młody policjant. Na progu odwrócił się.

— Przepraszam, panie inspektorze, to ma być numer siedemdziesiąty?

— Tak. A o co chodzi?

— Myślałem, żem źle usłyszał. Pan inspektor powiedział...

— Powiedziałem numer siedemdziesiąty, mój chłopcze!

— Rozumiem, panie inspektorze, to jest włamywacz Hope!

XXXVI.

Carger, dyrektor i współwłaściciel banku Carger i Spółka, nie śpieszył się z wysłaniem depeszy.

W St. Jean panował nastrój niecierpliwego oczekiwania, a potem przygnębienia — Foster i nawet Mac Norton nie dawali znaku życia. Dopiero po południu przyszedł z Dieppe listonosz i przyniósł depeszę.

wszystko w porządku stop rzeczy przełożyłem do innej skrytki stop będą wydane panie janet gregory lub panu marcinowi andersonowi tylko osobiście stop carger

Bankier wykonał posłusznie polecenie inspektora Fostera, lecz w St. Jean nikt o tym nie wiedział

(D. c. n.).

Z teatru o teatrze

Siedemdziesiąt lat w służbie śmiechu

TEATR LETNI „Zgorszenie publiczne", farsa w 3-ch aktach Franciszka Arnolda.

Wyzwalanie śmiechu może stać się w pewnych okolicznościach, misją społeczną, zwłaszcza, gdy się zważy, że śmiech jest nagół siłą pozytywną. Bergson, który śmiechowi poświęcił osobne studium, zwrócił uwagę na społeczne znaczenie śmiechu, który nazwał „gestem społecznym". Teatr Letni, po siedemdziesięciu latach nieustępliwej walki z paskudztwami psychologicznymi jak melancholia, depresja i neurastenia, niewątpliwie zasłużył sobie na miano społecznej instytucji śmiechu. A że — jak każda instytucja społeczna — służy nie tylko celom sobie właściwym, lecz także jako przedmiot... krytyki ogółu, więc też i zastrzeżeń w świeżej pamięci odgrzebywać daloby się wiele.

Jubilatowi nie można czynić przykrości wytykaniem błędów jego żywota i pracy, więc też w dyskretnym nawiasie zamknijmy źmijkę uwagi, iż istnieją różne formy wesołości, a z nich wyższą jest ta, w której dobry humor łączy się zawsze z dobrym smakiem.

Najzupełniejszą rację ma dyrektor Trzciński, utrzymując, że powinniśmy umieć śmiać się po polsku, a nie tylko po amerykańsku, po francusku, czy po węgiersku. Słusznie, bardzo słusznie. Dyrektor Trzciński utrzymuje także, że my, Polacy, jesteśmy narodem senatorów, wesołość wstydliwie objawiamy tylko przy ciemnej widowni i. t. p. in. tym tłumaczy, iż nie twórczyśmy wiele w tej dziedzinie.

I znowu ma wiele racji, ale nie wszystką. Zagłobów, Jowialskich i innych facecjonistów nam nie brak, a wszakże sama Akademia Literatury uwieńczyła wawrzynem Wiecha (t. zn. ten drugi rodzaj humoru — niestety!). Dalsza pogawędka zaprowadziłaby nas w gąszwinę psychologii socjalnej, więc ją — na razie — odłóżmy.

Słusznie uczynił dyrektor Trzciński (po raz trzeci przyznajemy Mu słuszność!), że jubileusz swego teatru uczcił zwykłą „powszednią" pracą, nie wyszukując niezwykłości odświętnej. Woleliby śmy wprawdzie przy tej okazji śmiać się po polsku, a nie... po austriacku, ale farsa F. Arnolda jest właściwie w swym założeniu międzynarodowa. Komizmu w niej jest bardzo dużo, a że dowcip jakoś nieporadnie dogasa na widowni, to już chyba wina owej polskiej „poważnej wesołości".

Grają tę farsę z wielkim przekonaniem i z różnym wkładem talentu humorystycznego pp.: Orwid, Grabowski, Zaklika, Kwaskowski, Stojowska, Niczewska. Dobrzańska, Kawińska, Rogińska i Tatarkiewicz. Na szczycie tej „artystycznej piramidy" stoi Orwid, a cztery jej boki zdobią pp. Zaklicka, Niczewska, Stojowska i Kwaskowski. Przy wejściu stróżuje niezawodny Grabowski.

Bez żadnej pretensji grają swe nieme role trzy zwierzaki: lewek, rezus i papuga.

* *

Teatrowi Letniemu bardzo szczerze życzymy drugiej siedemdziesiątki lat istnienia i pracy. Niechaj nas uczy śmiać się po polsku, wesoło, zdrowo i kulturalnie. Poddamy się tej edukacji z przyjemnością.

st. g.

ABC SPORTOWE

Zacięte walki na mistrzostwach pływackich
Bocheński bije Jędryska
a Kratochwilówna Dawidowiczównę

Drugi dzień pływackich mistrzostw Polski w Bielsku stał na poziomie o wiele wyższym. Uzyskane czasy uważać należy za b. dobre, gdyż nie wiele odbiegają od czasów rekordowych.

Techniczne wyniki drugiego dnia mistrzostw były nast.:

100 m. na wznak pań: 1) Banaszewska (AZS Warszawa) 1.32.4, 2) Dawidowiczówna (Hakoah Bielsko) 1.32.5, 3) Fonfarówna 1.34.4, 4) Pastorówna 1.38.2.

200 m. st. klas. panów: 1) Heidrich (Dąb) 2.52.8, 2) Kot III (Pogoń Lwów 2.57.8, 3) Iwanowski (PZL Warszawa) 3.01.6.

100 m. st. klas. pań: 1) Kandlówna (Hakoah Bielsko) 1.38.3, 2) Szumiłowska (Sokół Bydgoszcz) 1.38.4, 3) Madejówna (KS Z. S. Cieszyn) 1.41.4, 4) Gordonówna (Makabi) 1.41.9.

100 m. st. dow. panów: 1) Bocheński (AZS Warszawa) 1.02.4, 2) Jędrysek (TPG) 1.03.9, 3) Szrajbman (Makabi) 1.05.1, 4) Kuncelman (Świteź Lwów), 5) Marchlewski (WKS Grudziądz).

400 m. dow. pań: 1) Kratochwilówna (AZS) 6.25, 2) Dawidowiczówna 6,32, 3) Pastorówna (Hakoach) 6.45.8.

200 m. st. dow. panów: 1) Jędrysek (Gisz) 2.25.8, 2) Kuncelman 2.29.2 3) Feuereisen (Hakoach) 2.30.2.

Skoki z wieży pań: 1) Szczepańska (Dąb) 32,72, 2) dr. Kokali-Pietrzykowska (AZS Warsz.) 30,58.

Skoki z trampoliny panów: 1) Ziaja (Dąb) 123,6, 2) Maerz (Gisz.) 122.20, 3) Bredlich (Dąb) 109,88.

Sztafeta 3×100 m. st. zmiennym pań zakończyła się po dramatycznej i niezwykłe emocjonującej walce zwycięstwem Hakoachu w czasie 4,37,2 przed AZS 4,39,4 oraz EKS 4,42,8.

Sztafeta 4×200 m. st. dowolnym panów: 1) Legia 10.34.5 (nowy rekord Polski), 2) AZS Warszawa 10.37.4, 3) Giszowiec 10.58.

Ponadto odbyło się w niedzielę nieoficjalna eliminacja w konkurencji styl. klas. pomiędzy młodziutką i utalentowaną zawodniczką Gietkówna (Żagiew Warszawa), a Szumiłowska. Zwyciężyło młodziutka zawodniczka warszawska, uzyskując doskonały czas 3.28, który jest lepszym od wyniku mistrzyni tej konkurencji w sobotę.

W ogólnej punktacji mistrzostw prowadzi bielski Hakoach, uzyskując 152 pkt. przed Dębem 139 pkt., AZS 108 pkt. oraz Giszowcem 71 pkt.

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z FINLANDIĄ

Po mistrzostwach w Bielsku kapitan sportowy p. Berlik ustalił prowizoryczny skład reprezentacji Polski na mecz z Finlandią.

Panowie: 100 m. Bocheński, Jędrysek. 400 m.: Jędrysek, Białyński. 100 mtr. na wznak: Kumant, Kowalski. 100 m. klas.: Heidrich. Kot III. Skoki z wieży i trampoliny: Maerz i Ziaja. Sztafeta 3×100 m. zmiennym: Kumant, Heidrich. Bocheński. Sztafeta 4×200 m.: Białyński. Kuncelman, Kowalski, Jędrysek.

Panie: 100 m. dow.: Kratochwilówna i Dawidowiczówna. 100 m. na wznak: Banaszewska i Dawidowiczówna. Skoki: Szczepańska.

W konkurencjach klasycznych: 200 mtr. oraz w sztafecie 3×100 zmiennym nazwiska reprezentantek nie zostały jeszcze definitywnie ustalone.

Jeden rekord polski
na mistrzostwach lekkoatletycznych pań
„Stadion" mistrzem drużynowym

Drugi dzień opólnopolskich mistrzostw lekkoatletycznych Polski pań, rozgrywanych na stadionie w Chorzowie przyniósł dość słabe wyniki.

100 m. — 1) Kałużowa (Stadion Chorzów) 12,6 (najlepszy tegoroczny wynik), 2) Kąklewska (KPW Pomorzanin) 12,9, 3) Książkiewiczówna (Pomorzanin) 12,9;

rzut dyskiem — 1) Glazewska (IKP Łódź) 36,89, 2) Cejzikowa (Polonia) 36,19, 3) Krygierówna (KPW Katowice) 35,71;

Sztafeta 4x100 m. — 1) KPW Pomorzanin 52,2 (nowy rekord Polski), 2) Stadion Chorzów 53,3, 3) Polonia 55,8;

800 m. — Zborowska (Polonia) 2,32, 2) Figołówna (Legia) 2,22,4, 3) Pomykalska 2,36;

800 m. przez płotki: Wiśniewska (Pomorzanin) 13,6, 2) Gniłkówna (Stadion) 13,8, 3) Kałużyna (Polonia) 14,6;

skok w dal z rozb. 1) Słoniczewska (IKP Łódz) 5,19, 2) Wenclówna (Polonia) 4,91, 3) Ziółkówna (Stadion) 4,87;

200 m. Kałużowa (Stadion) 26,2 (nowy rekord Śląska), 2) Kąklewska (Pomorzanin) 26,3, 3) Gawrońska (Sokół Grudziądz) 27,5;

rzut oszczepem — Kwaśniewska-Trytkowa (AZS Warszawa) 37,55, 2) Balcerkówna (Polonia) 36,66, 3) Flakowiczówna (Warszawianka) 35,10;

4x200 m. 1) KPW Pomorzanin 1.52,3 (czas gorszy o 0,1 sek. od rekordu Polski), 2) Stadion 1,57,6, 3) Polonia 1,58, 4) Legia 1.59,2; 5) Skra.

W ogólnej punktacji o dysk olimpińsko zajął niespodziewanie Chorzowski Stadion, uzyskując 120 pkt., przed KPW Pomorzanin Toruń oraz warszawską Polonią 89 pkt.

Poza konkursem odbyły się dwie konkurencje panów, obsadzie ogólno polskiej.

200 m. przez płotki: 1) Woźniczka (Stadion) 27 sek. (zaledwie o 0,5 gorszy od rekordu Polski), 2) Kaszta (Pogoń Katowice) 27,6, 3) Wyleciol (ZS Katowice) 29,8. Dunecki został zdyskwalifikowany za przekroczenie toru.

W biegu na 400 m doszło do sensacyjnego pojedynku pomiędzy dwoma najlepszymi zawodnikami Polski na tym dystansie Gąssowskim i Zabierzowskim. Zwyciężył Gąssowski w niezłym czasie 49,7 sek. przed Zabierzowskim (Polonia) 49,8 oraz Danielakiem (Pogoń Katowice) 51,2.

Polonia — Ruch 2:2
Stracona szansa warszawiaków

Na stadionie Polonii w Warszawie rozegrany został w niedzielę jedyny w Polsce mecz i mistrzostwo ligi pomiędzy Polonią i Ruchem. Polonia wywalczyła wynik remisoy 2:2, do przerwy prowadził Ruch 1:0.

Mecz należał do najsłabszych z pośród spotkań oglądanych w Warszawie. Ruch, który wystąpił bez Peterka, Wilimowskiego i Wodarza, grał dość słabo. Polonia atakowała z wielkim zapałem, ale nieskładnie i bez jakiejś przewodniej myśli w swoich akcjach. Na domiar złego jeszcze przed przerwą, kontuzjowany został środkowy pomocnik Polonii Nyc.

Pierwsze minuty gry wykazują nieznaczną przewagę lepszego technicznie Ruchu. Strzały napastników śląskich broni jednak pewnie Sztrauch. W 7-ej minucie po zderzeniu z napastnikiem Ruchu, Nyc zostaje kontuzjowany i zniesiony z powraca na boi,sk ale gra tylko dopowraca na boisko, ale gry tylko do przerwy, po czym rezygnuje. Polonia, mimo że gra w dziesiątkę od 25-ej minuty obejmuje inicjatywę, zresztą bez wyniku cyfroweko. W 33 minucie pada niespodziewanie bramka dla Ruchu. Piłka odbija się od słupka i zostaje przez Skórę skierowana do siatki.

Po przerwie gra jest ospała, bez przewagi żadnej ze stron. W 11-ej minucie za rękę na polu karnym Ruchu, sędzia dyktuje rzut karny, który egzekwuje Odrowąż, zdobywając wyrównującą bramkę. W 3 minuty później Polonia zdobywa drugą bramkę, również przez Odrowąża i prowadzi 2:1. Ruch naciera teraz gwałtownie i jego nieustanne ataki przynoszą mu wreszcie w 32-ej minucie wyrównującą bramkę z strzału Słoty. Mimo wysiłków obu drużyn wynik remisowy nie ulega już zmianie.

Polonia, która trafiła na słabą formę Ruchu, miała wyjątkową okazję do zdobycia 2 punktów. Okazja ta wyzyskana została tylko połowicznie.

TABELA ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI

Po niedzielnym meczu Polonia — Ruch, tabela zawodów o mistrzostwo ligi przedstawia się nastepująco:

	gier	pkt.	st.br.
1) Ruch	13	18:8	48:18
2) Wisła	11	14:8	27:18
3) Pogoń	11	14:8	22:17
4) A. K. S.	11	13:9	27:14
5) Warta	11	13:9	29:18
6) Cracovia	11	12:10	17:26
7) Polonia	11	10:12	26:27
8) Garbarnia	12	10:14	17:29
9) Warszawianka	10	5:15	14:25
10) Union Touring	11	3:19	13:48

50 m. 46,5 cm. w młocie
1 m. 87,5 cm. w zwyż

W Bydgoszczy znany lekkoatleta polski, Kordas, dokonał oficjalnej próby bicia rekordu Polski w rzucie młotem, należącgo do Węglarczyka z wynikiem 50,48 mtr.

Próba nie powiodła się. Najlepszy wynik Kordasa wynosił bowiem 50,465 mtr., do rekordu Polski zabrakło więc półtora cm.

W Grudziądzu odbyły się zawody l. atletyczne o drużynowe mistrzostwo Pomorza.

Na zawodach tych Kalinowski uzyskał w skoku wzwyż 187,5 cm., uzyskując w tej konkurencji najlepszy tegoroczny wynik w Polsce.

Poza tym na uwagę zasługuje jeszcze wynik Mokszkiego w skoku wdał 634,5 cm. i wzwyż — 176 cm.

Walki o wejście do Ligi
Junak przegrywa w Lublinie

W meczu o wejście do ligi rozegranym w Starachowicach wobec 2.500 widzów, Starachowice pokonały Legię poznańską 2:1 (2:1). Obie bramki dla Starachowic zdobył Kimmel, a dla poznańczyków jedyna bramka padła ze strzału samobójczego.

W Chrzanowie drużyna miejscowego Fabloku pokonała sosnowiecką Unię w stosunku 3:1.

W Toruniu ŁKS odniósł zwycięstwo nad miejscowym Gryfem w stosunku 4:0 (2:0). ŁKS miał przez cały czas znaczną przewagę nad osłabionym przeciwnikiem.

W Łucku miejscowy PKS zremisował ze Strzelcem z Górki 2:2 (1:0).

W Lublinie wobec 3-ch tys. widzów WKS Unia pokonała Junaka z Drohobycza 4:3 (2:1). Mecz toczył się w niezwykle ciężkich warunkach terenowych, gdyż przed meczem spadła ulewa, która zamieniła całe boisko boisko w olbrzymią kałużę.

W Pińsku WKS Śmigły wygrał z miejscowym Ogniskiem zdecydowanie 7:0.

STAN ZAWODÓW O WEJŚCIE DO LIGI

Po niedzielnych meczach o wejście do ligi stan rozgrywek w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

I grupa: 1) SKS Starachowice gier 4 pkt. 6, 2) Legia Poznań gier 4, pkt.4, 3) ŁKS Łódź gier 4, pkt. 4, 4) Gryf Toruń gier 4, pkt. 2.

II grupa: 1) Fablok Chrzanów gier 3 pkt. 5, 2) Śląsk Świętochł. gier 2, pkt. 3, 3) Unia Sosnowiec gier 3, pkt.0

III grupa: 1) Unia Lublin gier 4, pkt. 6, 2) Junak Drohobycz gier 4, pkt. 5, 3) Strzelc Górka gier 4, pkt. 3, 4) PKS Łuck gier 4 pkt. 2.

IV grupa: 1) WKS Śmigły Wilno gier 3, pkt. 6, 2) Ognisko Pińsk gier 3 pkt. 2, 3) WKS Grodno gier 2, pkt. 0.

Mistrzostwa
piłkarskie juniorów

W niedzielę odbyły się ćwierćfinałowe mecze piłkarskie o mistrzostwo Polski juniorów.

W Krakowie krakowska Wisla odniosła zwycięstwo nad RKS Zagłębie 2:0 (0:0).

W Stanisławowie mistrz juniorów Stanisławowa Strzelec z Górki pokonad lubelską Unię 5:2, (1:0), 0:0, 2.0, 2:0 2:1) po dogrywkach.

W Wilnie WKS Łuck odniósł zwycięstwo nad WKS Śmigły 2:0 (0:0).

W Grudziądzu poznańskie HC pokonalo grudziądzko Wisłą 2:2 (3:1).

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw
z dnia 16 lipca

GON. 1. Dyst. 2800 m. Nagr. 1800 zł: Płoty: 1) Centaur j. Dylik, 2) Pirandello (47,5), 3) Bidermajer (11), 4) Hamlet II (73,5), Rubezahl zatrzymany w wyścigu. Wygr. w 3.2 s. po walce o 1,5 dł. Tot. 12, fr. 8,5—18,5, porz. 123.

GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł: 1) Kerry ż. Stasiak, 2) Iffet (8,5), 3) Mousquetaire (106,5), 4) Dal (26), 5) Allongo (75), 6) Kid (61,5). Wygr. w 1.39 s. ł. o 2,5 dr. Tot. 27,5, fr. 8 — 6, porz. 36.

GON. 3. Dyst. 2400 m. Nagr. „Aschabada" 4000 zł: 1) Maddalena Lair ż. Stasiak, 2) Sumatra II (22), 3) Pat (14), Stasia (31,5), 5) Edeling (288,5). Wygr. w 2.36 s. p. o 1 dł. Tot. 8, fr. 6 — 7, porz. 28.

GON. 4. Dyst. 1400 m. Nagr. 1200 zł: 1) Samum II ż. Gulyas, 2) Highlit (19,5), 3) Amneris (65,5), 4) Alkazar (136,5) Jasna Pani (54), 6) Darwin (41), 7) Baśka IX (637,5). Wygr. w 1,33 s. b. ł. o 2 dł. Tot. 9. fr. 5,5 —6 — 8,5.

GON. 5. Dyst. 2400 m. Nagr. „DERBY" 50.000 zł: 1) Colt ż. Nowak, 2) Neron III (301,5), 3) Rumor (115.5), 4) Perkun (297,5), 5) Kastet (176,5), 6) Kres 19.5), 7) Skarb (14.5) 8) Felsztyn (21), 9) Do Końca 19,5). Wygr. w 2.33 s. w alce o szyję. Tot. 23, fr. 10 — 30 — 17,5.

GON. 6.Dyst. 2600 m. Nagr. 2400 zł: 1) Nowina j. Kleban, 2) Jaguar (13), 3) Liktor (44,5), 4) Rejwach (15.5). 5) Debar (46,5). 6) La Veine (36,5), Wygr. w 2.51, fr. 16,5 — 8.5. porz. 97.

GON. 7. Dyst. 3000 m. Nagr. „Kawalerii Polskiej" 1200 zł: 1) Neon ż. Jagodziński, 2) Kanclerz (9,5), 3) Witamina (24), 4) Kares (24), 5) Effor (102), Wygr. w 3,17 s. w walce o kr. łeb. Tot. 27,5, fr. 9,5 — 7,5. porz. 60.

GON. 8. Dyst. 2200 m. Nagr. 2000 zł: 1) Bachus ż. Michalczyk, 2) Dukat II (63,5), 3) Orkan II (49), 4) Grisette Lumier (71,5). 5) Kalif II (26,5). Wygr. w 2.24 s. ł. o 1,5 dł. Tot. 7, fr. 5.5 — 8.5. porz. 49.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1500 zł: 1) Rio ż. Gulyas, 2) Husarz (9,5), 3) Jim (34,5). 4) Addis Abeba (107.5) 5) Perzeus (615,5). Wygr. w 2.14 s. ł. o 1 dł. Tot. 12, fr. 6,5 — 5,5. porz. 18

Eskadra włoska
opuśc ła Barcelone

BARCELONA, 17. 7. Eskadra włoska, złożona z 4-ch krążowników, 4-ch torpedowców i 5-ciu lodzi podwodnych, która przybyła do Barcelony z okazji wizyty włoskiego ministra spr. zagr. Ciano w Hiszpanii, odpłynęła wczoraj z portu, nie opuszczając jednak wód hiszpańskich.

Przyczyny strasznej katastrofy
na kolejce wilanowskiej
(Dokończenie ze strony 1-ej)

Zabici i ranni

ZABICI

1) Milewski Henryk, 2) Szymański Józef, 3) Szypalska.

W drodze do szpitala zmarły jeszcze dwie osoby m. in. Zygmunt Szykaniak. Nazwiska piątej ofiary katastrofy dotychczas nie ustalono, ponieważ nie znaleziono żadnych dokumentów

RANNI

Przewiezieni do szpitala Dz. Jezus: 1) Dobielak Wanda l. 16 — 6 Sierpnia 58, Urbańska Maria, l. 40 — Belwederska 29, Królak Irena l. 35 — Muranowska 35, Szymańska Agnieszka, lat 16, Pawlak Janina, l. 41 — Tarczyńska 5, Fenigstein Stanisław, l. 25 — Sulkiewicza 22, Prószyńska Lucyna, l. 70 — Wąskl Dunaj 3, Rawska Marianna, l. 50 — Jeziorna, Mac Józef, l. 35 — Hoża 16, Pinderski Henryk — Powsin, Herblowski Wacław, l. 35 — Belwederska 29, Galik Edward, l. 13 — uczeń — Powsin, Lewczyk Witold — uczeń — Nowa Jeziorna, Gowdziałek Czesław. l. 19, — uczeń — Koszykowa 67, Leciewicz Michał, l. 36 — Siedlecka 4, Straszkiewicz Zdzisław l. 22 — Litewska 12, Brydza Chaim l. 57 — Leszno 18, Woźniak Kazimierz, l. 27 — Chocimska 27.

PRZEWIEZIENI DO SZPITALA IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Bartoszewicz Stanisław, Kubański Antoni — Stępińska 29, Wassenbrick Irena l. 29 — Opoczyńska 6,

PRZEWIEZIENI DO SZPITALA NA CZYSTEM

Sikora Marian l. 13 — Statre Miasto 26, Reżnik Jochel l. 26 — Piwna 15.

PRZEWIEZIENI DO INSTYTUTU CHIRURGII URAZOWEJ

Biliński Tomasz — Wspólna 31, Narczyński Stefan — Puławska 17, Szczurek Paweł — Nowogrodzka 42.

Baldynger Eugeniusz — Twarda 32, Lipska Helena — Radzymińska 108, Lipski Jan — Radzymińska 108, Chalczewska Józefa — Grójecka 88, Bronicka Karolina — Chmielna 92, Karwalska Maria — Czerniakowska 89, Baldyngier — Twarda 32, Kass Jadwiga — Nowy Świat 36, Grabowska Cecylia, Szewczyk Agnieszka — Jeziorna, Łągoszówna — Rembertów, Burska Władysława — Krucza 16, Trachenberg Sara, Bartczak Rozalia — Jeziorna, Serwa Helena — Naczelnikowska 50, Buczanek Jadwiga — Wilanów, Brzemiska Feliksa — Czosnowska 16, Kornera Piotr — Podchorążych 79, Wiłatowski Zygmunt — Ogrodowa 69, Sempin Jan — Konstancin, Fogt Jan — Browarna 8, Erlich Jakub — Zielna 41, Stańczyk Bronisław — Grzybowska 74, Jagnicki Antoni — Wilanów, Lisiewicz Stanisław — Gralecka, Kuprewicz Wacław — Rogowska 6, Markowiez Jerzy — Leszno 110.

Tokaj Stefan — Skolimów, Skarzyński Leopold — Stalowa 40, Latosiński Stefan — Pańska 96, Siedlecki Leon — Wilcza 5, Szymczyk Gustaw — Stępińska 2, Zelcer Jakub — Lwów, Zadrożny Stanisław — Powsin, Wolberer Abram — Leszno 27, Rutkowski Bolesław — Bukareszt, Mosak Ludwik — Ludna 16, Czobak Stefan — Przemyska 22, Piekarczak Zygmunt — Jeziorna, Szczuczyk Agnieszka — Jeziorna, Baumritter — Koszykowa 51 Szczęsny Kazimierz — Leszno 17, Sutowski Aleksander — Piusa 64.

DO DOMÓW UDALI SIĘ

Pniewski Zygmunt, Pniewska Maria, Reger Adolf, Trzewik Antoni, Szczygieł Helena, Charm Otto, Buchalski Jan, Warszawczyk Izrael, Ostrowski Leon, Ciborowski Roman.

Karetki pogotowia prywatnego „8-75-75" udzieliły pomocy, a następnie przewiozły do domów następujące osoby:

Iwański Jan — złamanie żeber (Szopena 16), Maria Jonikas — ogólne potłuczenia (Grochowska 80), Stanisława Sobocińska — rana cięta prawej skroni (Pelpińska 6), Stanisław Orzeszkowski — konduktor — ogólnie potłuczony (Klarysew). Józefa Otręba (Piusa XI 64) służąca, szok nerwowy i potłuczenie, Maria Czyżewska — urzędniczka urzędu telekomunikacyjnego (Dwernickiego 10), Jakub Chyżyk (Jagiellońska 25), Eleonora Adam — potłuczenie, żona starszego strażnika więzienia mokotowskiego (Rakowiecka 7). Lekarz pogotowia „5-55-55" opatrzył w swoim ambulatorium i przewiózł do domu Ludwikę Czosnowską (Częstochowska 42) i Bronisława Czosnowskiego (Częstochowska 42).

—xOx—

RADIO

WTOREK. 18. 17.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 „Czego nie lubię" 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Pogadanka dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.20 Miniatury fortepianowe. 16.45 Kronika literacka. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 18.00 Koncert Muzycznego Ogniska Wakacyjnego (z Krzemieńca) 19.00 Audycja dla robotników 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.15 Audycje informacyjne. Sport. 21.00 „Oszukany Kadi" — opera kom. w 1 akcie Fr. Glocka (z Krakowa). 22.00 Odczyt. 22.15 Koncert orkiestry symfonicznej (z Łodzi). 23.00 Dziennik. 23.05 Informacje w języku niemieckim i w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

18.00 Koncert Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego.
18.30 „Przy wieczerzy".
21.00 „Osznkany Kadi" — opera komiczna.
22.00 „Polska miedzy Wschodem a Zachodem" — odczyt.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty) 13.10 Koncert rozrywkowy z Wilna. 14.00 Pogadanka gospodarska. 14.15 Muzyka symfonicz na Liszta — płyty. 15.00 Koncert solistów. 15.30 Muzyka obiadowa 16.30 Koncert popularny (płyty). 17.05 Życie kulturalne. 17.25 Współczesna muzyka kameralna (płyty). 21.05 Walce Straussa (płyty). 21.15 Wieczór autorski Konstantego Gałczyńskiego 21.30 Symfonie Beethovena (płyty). 22.25 Muzyka operowa (płyty) 23.00 Muzyka do tańca (płyty)

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale A

0.08 Koncert w wyk Małej Orkiestry P. R. 1.00 „Uczmy się polskiej piosenki". 1.20 Marsze wojskowe. 1.45 Kronika dźwiękowa. 2.05 Pogadanka w jęz. angielskim. 2.15 śpiewa kwartet wokalny „Dziarskie chłopy"

Fale E

19.50 Gawęda ze słuchaczami 20.00 „Śpiew i wiolonczela" 20.40 Dziennik w jęz. francuskim. 20.50 Głosy prasy polskiej.

ŚRODA, 19 lipca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne" wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja Muzycznego Ogniska Wakacyjnego (Transmisja z Krzemieńca). 8.15 Pogadanka turystyczna. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Nasz koncert" — audycja dla dzieci (płyty). 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu (z Łodzi). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dzienik. 16.10 Pogadanka. 16.20 Pieśni w wyk. Wandy Hendrich. 16.50 Piezoelektryczność — pogadanka. 17.00 Muzyka do tańca. 18.00 Słynne symonie (płyty). 19.05 Wesoła audycja 19.35 „Przy wieczerzy" (z Katowic). 20.10. Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski Zbigniewa Drzewieckiego. 21.40 Nowości poetyckie. 22.00 Tematy egzotyczne w muzyce operetkowej (płyty). 23.00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Informacje w języku niemieckim i języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Pieśni w wykonaniu Wandy Hendrich (z Krakowa).
19.30 „Przy wieczerzy".
21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty) 14.00 Informacje. 14.15 Muzyka kameralna (płyty). 15.00 Koncert solistów. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Ryszard Straus: Mieszczanin — szlachcicem z muzyki do komedii Molièr'a (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 „Cezar Franck" — audycja słowno - muzyczna. 21.05 Piotr Cornelius: Uwertura do op. „Cyrulik z Bagdadu (płyty). 21.15 Nikolo Machiaweli i Fryderyk Wielki (polemika). 21.35 Symfonie Beethovena (płyty). 22.10 Muzyka angielska (płyty). 23.00 Muzyka do tańca.

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale A

ŚRODA, 19 lipca

0.08 Gra zespół Stefana Rachonia. 1.25 Fragment z „Chłopów" Wł. Reymonta. 1.40 „Z naszych gór". 2.05 Pogadanka w jęz. angielskim. 2.15 „Wesele chłopskie" suita ludowa.

ŚRODA, 19 lipca.

19.50 „Na Mazurach" — pogadanka. 20.00 Gra zespół Stefana Rachonia. 20.40 Dziennik w jęz. francuskim.

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale E

20.50 Głosy prasy polskiej.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIEŻNA

Dewizy: Amsterdam 283,50; Bruksela 90.50; Kopenhaga 111.30; Londyn 24.93; Nowy Jork (kabel) 5.32 i 1/4; Oslo 125.30; Paryż 14.11; Sztokholm 128.40; Zurych 120.10.

Pożyczki: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 77.75; II em. 76.50; 3 pr. poż. prem. inwest. seriowa I em. 80,00; dolarówka 39.50; konsolid. (większe) 61,00, (drobne) 60,50; 4 i pół wewn. państwowa 60.75 — 61.00 5 proc. konwers. 65.00; 5 proc. Kolejowa konwersyjna 61.00 (drobne) 59.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 58.13—58.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 65.00 — 64.00—64,75, (1.000) zł. 66.50; 5 proc. Lublina (1933 r.) 56.50; 5 proc. Częstochowy 1933 r. 56.00 (drobne) 57.00; 5 proc. m. Kielc (1933 r.) 59,00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 68.00, 6 em. 72.00.

Akcje: Bank Polski 105.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.50; Węgiel 33.25 — 33.75 — 33 50; Lilpop 79.00; Modrzejów 17.75; Ostrowiec 78.00; Starachowice 49.00 — 48.50 — 48.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 26.00 — 26.50; żyto 14.50 — 14.75; jęczmień 17.75 — 18.00; owies I 21.75 — 22.25 groch polny 28.00 — 30.00, gryka 22.75 — 23.25; wyka — 30.00; mąka pszenna gat. I 40.50 — 43.50, gat. II 34.00 — 35.50; żytnia gat. I 25.00 — 25.50; żytnia razowa 20.50 — 25.50; otręby pszenne grube 12.75 — 13.25; średnie 12.00 — 12.50 miałkie 12.00 — 12.50; makuchy lniane 25.25 — 25.75; makuchy rzepakowe 13.00 — 13.50; słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00; siano prasowane 7.50—8.00.

Wiadomości gospodarcze

STRATY ROLNICTWA WIELKOPOLSKIEGO

Rolnictwo wielkopolskie poniosło wskutek burz gradowych w maju, czerwcu i lipcu br. 8 mil. zł. strat. Jak podają wielkopolskie koła rolnicze, zaledwie 20 proc. szkód zostanie pokrytych przez towarzystwa asekuracyjne. Większość rolników nie otrzyma żadnych odszkodowań, ponieważ nie ubezpieczyli swoich plonów przed gradobiciem.

EKSPORT CUKRU POLSKIEGO WZRASTA

Eksport cukru z Polski wzrasta. W porównaniu z miesiącem majem br. w miesiącu czerwcu br. wywieźliśmy z Polski cukru więcej za 1.0 miln. zł.

NOWOCZESNE FILTRY W BORYSŁAWIU

W Borysławiu wzniesiono nowoczesne urządzenia do filtrowania wody wodociągowej. Koszty budowy urządzeń sięgają 250 tysięcy zł.

SILNY SPADEK EKSPORTU ZBÓŻ Z POLSKI

Miesiąc czerwiec br. zaznaczył się silnym spadkiem eksportu zbóż z Polski. Eksport ten, w porównaniu z miesiącem majem br. zmniejszył się o 1,7 miln. zł. dla żyta, 1,1 miln. zł. dla pszenicy, 1,2 miln. dla jęczmienia, 0,5 miln. zł. dla owsa.

EKSPORT TRZODY CHLEWNEJ I ARTYKUŁÓW ZWIERZĘCYCH Z POLSKI

W miesiącu czerwcu wywieźliśmy z Polski trzody chlewnej, w porównaniu z mies. majem br., mniej za 0,5 miln. zł., szynek, polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym o 0,8 miln. zł., jaj o 3,1 miln. zł. Zwiększył się natomiast wywóz bekonów o 1,1 miln. zł., masła o 0,5 miln. zł.

Rocznica Grunwaldu w całym kraju

Przodkom w hołdzie wrogom ku uwadze

Już w ciągu godzin popołudniowych nadeszły do Warszawy wiadomości z całego kraju o niezwykle imponującym przebiegu uroczystości urządzonych przez różne organizacje społeczne, polityczne, kombatanckie w rocznicę Grunwaldu.

Wszędzie olbrzymie tłumy uczestników, duży entuzjazm, pełna gotowość oraz znany już na całym świecie spokój, umiar i godność stanowiska manifestujących tłumów.

Przodkom w hołdzie — wrogom ku przestrodze! Gdy zostaniemy sprowokowani, powtórzymy drugi Grunwald — z pełnymi konsekwencjami zwycięstwa! Oto główne hasła i myśl przewodnia tegorocznych obchodów.

Uroczystości grunwaldzkie odbyły się w bardzo wielu wsiach.

Podkreślić należy **dużą ilość urządzonych obchodów przez Stow. Młodz. Katolickiej zwłaszcza na Wileńszczyźnie, gdzie manifestacje odbyły się we wszystkich miejscowościach, w których pracują oddziały Stow. Młodz. Katolickiej oraz uroczystości urządzone przez Stronnictwo Narodowe i Polski Związek Zachodni.**

GDYNIA, 16. 7. Społeczeństwo Gdyni wraz z przebywającymi na wybrzeżu letnikami oraz z przybyłymi wycieczkami obchodziło bardzo uroczyście w godzinach wieczornych w sobotę rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem. — Manifestacja odbyła się w Hali Targów Gdyńskich, która nie mogła pomieścić przybyłe tłumy. — Manifestacja odbyła się z inicjatywy P. Z. Z.

TCZEW, 16. 7. Społeczeństwo Tczewa przybyło na uroczystą akademię grunwaldzką urządzoną przez P. Z. Z. w sali Hali Miejskiej dnia 15 bm. w godzinach wieczornych. W akademii wzięła udział orkiestra wojskowa, chór „Halka“, który m. i. odśpiewał „Bogurodzicę“. Został wygłoszony referat p. t. „Pomorze w walce z naporem germańskim“. Na zakończenie manifestacji odśpiewano hymn narodowy.

GRUDZIĄDZ, 16. 7. Staraniem Polskiego Związku Zachodniego odbyły się w Grudziądzu dwie akademie grunwaldzkie. Jedna w Domu Żołnierza, druga w sali Teatru Miejskiego, gdzie wygłosił prelekcję autor słynnej już dzisiaj książki „Ziemia gromadzi prochy“ Józef Kisielewski, przybyły specjalnie na akademię do Grudziądza. Przebieg akademij nadzwyczaj podniosły.

TORUŃ, 16. 7. Okręg Pomorski P. Z. Z. urządził w Toruniu w przepełnionej sali Teatru Ziemi Pomorskiej manifestację publiczną zwycięstwa grunwaldzkiego, na której wygłosił przemówienie ks. Nowakowski p. t. „Drugi Grunwald“.

BYDGOSZCZ, 16. 7. Komitet Organizacyj Niepodległościowych oraz Polski Związek Zachodni w Bydgoszczy urządził pięć uroczystych akademij, w sali Sokoła dla organizacyj kolejowych F. P. T. K w sali KPW dla organizacyj PKK w sali Kleinerta dla kół LOPP, w sali Domu Społecznego dla organizacyj niepodległościowych oraz dla społeczeństwa, wreszcie drugą akademię w sali Kleinerta dla kół P. Z. Z. Przebieg wszystkich akademij imponujący.

CHOJNICE, 16. 7. W auli szkoły powszechnej w Chojnicach odbyło się staraniem koła P. Z. Z. uroczyste zebranie poświęcone rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. Po odśpiewaniu pieśni „Bogurodzica“ przez chór „Lutni“ nastąpiły deklamacje, produkcje „Lutni“ oraz orkiestry wojskowej Nie szczędzono oklasków punktom programu wykonanym przez Legię Akademicką, która stała się ponownie przedmiotem owacji licznie zebranego społeczeństwa Chojnic.

GNIEZNO, 16. 7. W przepełnionej sali kinoteatru „Słońce“ odbyła się manifestacja grunwaldzka, urządzona przez Str. Narodowe. Przemawiali red. Szczęsny Ryszard z Poznania i dr. Piotrowski.

KARTUZY, 16. 7. W rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego odbył się w Sierakowicach w powiecie kartuzkim dnia 15 b. m. w godzinach wieczornych capstrzyk, w którym wzięły udział oddziały wojskowe, straż graniczna, PW, KPW, Obóz Pracy PWK, Straż Pożarna, organizacje społeczne oraz niezliczone tłumy publiczności. Wieczorne uroczystości zakończono „ogniskiem“, urządzonym przez członkinie Obozu Pracy. Dnia 16 odbyło się uroczyste nabożeństwo, akademia na rynku oraz defilada oddziałów ojskowych i PW.

WEJHEROWO, 16. 7. Dnia 16 bm. odbył się staraniem Stronnictwa Narodowego obchód grunwaldzki połączony ze zjazdem powiatowym Stronnictwa. Po zbiórce udano się pochodem do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo W czasie nabożeństwa został poświęcony proporzec drugiego koła Str. Nar. W sali Prusińskiego odbyła się publiczna akademia, przy bardzo tłumnym udziale społeczeństwa wejherowskiego oraz przybyłych na zjazd członków stronnictwa. Po wspólnym obiedzie na Strzelnicy odbyła się zabawa.

PRZEMYŚL, 16. 7. Z inicjatywy Str. Nar. odbyła się w sali Sokoła duża manifestacja grunwaldzka. Przemawiali mgr. Bilan i dr. Kropiński. Wśród dużego entuzjazmu uchwalono rezolucje.

TARNÓW, 16. 7. Staraniem Str. Nar. odbył się w Tarnowie uroczysty obchód zwycięstwa polskiego oręża pod Grunwaldem. Po uroczystym nabożeństwie w katedrze odbyła się akademia w sali „Gwiazdy“.

TUCHÓW, 16. 7. Z inicjatywy Str. Nar. odbyły się w powiecie tarnowskim dwie uroczystości grunwaldzkie w Tuchowie i Wojniczu.

LWÓW, 16. 7. Stronnictwo Narodowe, Narodowa Organizacja Kobiet i Zj. Zaw. „Praca Polska“ urządziły we Lwowie uroczystości grunwaldzkie w sali „Sokoła“. Uroczysta akademia grunwaldzka została poprzedzoną nabożeństwem odprawionym w kościele OO. Dominikanów.

BIELSKO, 16. 7. Tegoroczne uroczystości rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem były specjalnie manifestacyjnie obchodzone w Bielsku. Przypadła bowiem również rocznica 25-letnia pamiętnych chwil, kiedy to w roku 1914 rozzuchwalone gromady Niemców bielskich nie chciały dopuścić oddziałów Sokoła polskiego do Domu Polskiego. Doszło wówczas do krwawych zajść w czasie których obficie polała się krew polska. Uroczystości grunwaldzkie rozpoczęto nabożeństwami odprawionymi w kościołach w Bielsku i Białej. Następnie odbyła się wielka manifestacja narodowa na rynku, przy współudziale wszystkich organizacyj polskich, przemarsz ulicami miasta i defilada przy ul. Trzeciego Maja. Wieczorem odbyła się akademia w Teatrze Miejskim.

LUBLIN, 16. 7. Lublin uczcił rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem dużą akademią urządzoną przez Stronnictwo Narodowe w sali Teatru Miejskiego. Referat wygłosił b. sen. Kozicki. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego i hymnu młodych.

WŁOCŁAWEK, 16. 7. Dla uczczenia rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, odbyła się we Włocławku akademia zorganizowana przez Stronnictwo w sali Tow. Wioślarskiego, na którą przybyły wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, żywiołowo manifestując przeciw Niemcom.

BIAŁYSTOK, 16. 7. Uroczystości rocznicy bitwy pod Grunwaldem rozpoczęto w Białymstoku nabożeństwem, odprawionym na intencję zwycięstwa oręża polskiego. Następnie odbyła się staraniem zarządu grodzkiego Stronnictwa Narodowego akademia w sali kinoteatru „Świt“ przy bardzo licznym udziale społeczeństwa białostockiego.

CZĘSTOCHOWA, 16. 7. W Częstochowie odbyła się akademia urządzona przez Stronnictwo Narodowe w sali katedralnej pod hasłem „Powtórzymy Grunwald“. Przemawiał m. in. red. Czapiewski z Poznania.

KALISZ, 16. 7. Stronnictwo Narodowe i „Praca Polska“ urządziły w Kaliszu akademię grunwaldzką we własnej sali przy ul. Babinej.

OPOCZNO, 16. 7. Stronnictwo Narodowe urządziło w sali domu parafialnego w Klwowie akademię grunwaldzką, dla licznie zebranej ludności wiejskiej. Przemawiał mgr. Borowski. W szeregu innych wsi powiatu opoczyńskiego odbyły się lokalne uroczystości grunwaldzkie.

ZAMOŚĆ, 16. 7. Rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego uczcił Zamość z inicjatywy Stronnictwa Narodowego manifestacyjnym zebraniem w sali kinoteatru „Jutrzenka“.

RADOMSKO, 16. 7. Specjalnie zorganizowany komitet uroczystości grunwaldzkich w Radomsku urządził wielkie manifestacje w dniu 16 bm., w których wzięły udział wszystkie organizacje Radomska, jak również niezliczone tłumy publiczności. Po zbiórce organizacyj na Placu 3-go Maja udano się na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Następnie odbyła się publiczna manifestacja na Placu Trzeciego Maja, w czasie której dano kilkakrotnienie niedwuznaczny wyraz pełni pogotowia w stosunku do zaborczych planów Niemiec. Uroczystość zakończono pochodem przez ulice miasta.

Komitet Uroczystości Grunwaldzkich w Radomsku wydał apel do społeczeństwa składania w dniach od 17 bm. do 23 bm. starych metali, złomu i odpadków żelaza.

5 osób zabitych
kilkadziesiąt rannych
w katastrofie kolejki Wilanowskiej

W dniu 16 bm., około godz. 21 wydarzyła się katastrofa kolejowa na kolejce wilanowskiej. Pomiędzy Powsinem a Klarysewem zderzyły się dwa pociągi motorowe kolejki. Wskutek zderzenia 6 wagonów zostało rozbitych. Wskutek katastrofy wybuchł w wagonach pożar.

Na miejsce wypadku przybyły oddział straży pożarnej z Warszawy, karetki pogotowia ratunkowego, Czerwonego Krzyża i pogotowi prywatnych.

5 osób zostało zabitych, kilkadziesiąt rannych. Ciężej rannych przewieziono karetkami oraz samochodami prywatnymi i taksówkami do szpitali warszawskich.

Pożar został ugaszony po 3 i pół godz. akcji ratowniczej. Gaszenie pożaru było bardzo utrudnione ze względu na brak wody. Najbliższy zbiornik wody, staw, odległy by od miejsca katastrofy o kilometr.

Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze.

„Narodni Listy“
zawieszone na 3 tygodnie

PRAGA, 16. 7. Policja niemiecka zawiesiła na okres 3 dni „Narodni Listy“, organ komitetu wspólnoty narodowej. Powodem konfiskaty było ogłoszenie przez „Narodni Listy“ felietonu p. t. „Mówmy po czesku“, zawierającego następujące zdanie: Musimy się pozbyć poniżającego przyzwyczajenia posługiwania się niepotrzebnie językiem niemieckim.

Jak długo Niemcy
mogą prowadzić wojnę?

LONDYN, 16. 7. Publicysta Norman Crump zamieszcza w „Sunday Times“ artykuł, w którym twierdzi, że wszystkie odpowiedzialne osobistości III Rzeszy zdają sobie sprawę z tego, że Niemcy nie mogą prowadzić wojny dłużej niż w ciągu kilku miesięcy.

Przede wszystkim gospodarka niemiecka nie będzie zdolna do potężnego wysiłku, jakiego wymaga współczesna wojna.

Lot 2.000 gołębi
na trasie Tallin — Warszawa

TALLIN, 16. 7. Dziś o godz. 3 nad ranem z Tallina wypuszczono 2 tysiące polskich gołębi pocztowych do lotu na trasie Tallin — Warszawa na przestrzeni 1.200 km. Lot ten, największy z dotychczasowych w Europie, zarówno ze względu na ilość gołębi, jak i trasę jest dziełem Polskiego Zjednoczenia Stowarzyszeń Hodowców Gołębi, w imieniu których około 100 klatek z gołębiami przywiózł do Tallina prezes tej organizacji prof. Józef Moskała. Protektorat nad tą niezwykłą imprezą objął łaskawie Pan Prezydent R. P.

Punktualnie o godz. 3-ej nad ranem pierwszego gołębia wypuścił sekretarz poselstwa R. P. w Tallinie p. Józef Tyszka. Mimo wczesnej godziny start zgromadził liczne grono publiczności, a także dziennikarzy estońskich, przedstawicieli armii. Pośród gołębi, biorących udział w tej imprezie znajduje się szereg egzemplarzy o bardzo wysokiej warwtości, które odbyły już szereg długodystansoych lotów.

Po zaprzeczeniach niemieckich
Urzędowe włoskie potwierdzenie
przesiedlenia Niemców z Tyrolu

RZYM, 16. 7. Polemizując z głosami prasy zagranicznej, a w szczególności z wywodami „Le Temps“ na temat wysiedlenia Niemców z poł. Tyrolu, „Giornale d'Italia“ w swoim dzisiejszym artykule potwierdza w całej rozciągłości fakt zawarcia umowy niemiecko - włoskiej, której przedmiotem jest zupełne odniemczenie Tyrolu południowego.

Dziennik pisze, że wypadki wymiany ludności nie są nieznane w historii nowszych czasów i powołuje się przy tym na wymianę ludności pomiędzy Grecją a Turcją.

W dalszym ciągu dziennik pisze: „Zawarte między Włochami, a Niemcami porozumienie ma na celu nie wysiedlenie ludności niemieckiej, lecz spokojną emigrację która odbywać się będzie w atmosferze przyjaźni. Emigracja ta będzie bezwzględnie dobrowolną. Głównym celem porozumienia jest usunięcie nawet drobnych trudności o charakterze narodowościowym, które mogłyby się kiedyś pojawić“.

W rzymskich kołach dyplomatycznych zwracają w związku z tym uwagę, że **wiadomości o wymianie ludności niemiecko - włoskiej zostały po ich pojawieniu się zdementowane przez urzędowe czynniki niemieckie i napiętnowane jako „oszczerstwo, mające na celu wzniecenie niezgody między partnerami „osi“.**

Francuska misja Wojskowa
w Turcji

ISTAMBUŁ, 16. 7. Dziś rano przybyła tu francuska misja wojskowa z gen. Huntzinger na czele. W skład misji wchodzi szereg wyższych oficerów. Misja została powitana przez generałów tureckich. W godzinach wieczornych członkowie misji francuskiej odjechali do Ankary.

Metropolita Jałbrzykowski
poddał się operacji

WILNO, 16. 7. W dniu wczorajszym J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski poddał się operacji w klinice św. Józefa. — Przed odjazdem do kliniki przyjął on Ostatnie Sakramenty, wiatyk i namaszczenie Olejami z rąk J. E. Ks. Biskupa sufragana Michalkiewicza, który dokonał ceremonii w asyście Kapituły Metropolitalnej i grona kapłanów. Wkrótce po tym udał się do kliniki św. Józefa, gdzie profesor Michejda w obecności prof. Rutkowskiego z Krakowa dokonał zabiegu chirurgicznego w związku z niedostatecznym funkcjonowaniem nerek.

We wszystkich świątyniach wileńskich odprawione zostały modły na intencje chorego kapłana.

Pożar papierni

WILNO, 16. 7. W dniu wczorajszym wybuchł pożar w fabryce papieru i tektury w Albertynie pod Słonimem. Pożar objął górne piętra fabryki oraz strych. Dopiero w dniu dzisiejszym udało się ugasić pożar.

Według prowizorycznych obliczeń, straty wynoszą od 70 — 100.000 zł. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia z komina.

W akcji ratunkowej brały udział liczne straże ogniowe ze Słonima i okolicy oraz oddziały wojskowe garnizonu słonimskiego.

Popisy lotnicze w Gdyni
Jubileusz Aeroklubu Gdańskiego

GDYNIA, 16. 7. Z okazji 10-lecia Aeroklubu gdańskiego, odbyły się w Gdyni w dniu 16 bm. wielkie popisy lotnicze, na które przybyło około 30.000 osób z Gdyni i wybrzeża. Popisy te należały do jednych z największych wPolsce i zorganizowane były w skali dotychczas niespotykanej.

Na pięknie udekorowanym lotnisku w Rumii-Zagórzu stały wszystkie samoloty, które wzięły udział w 4-tym zlocie do morza w liczbie 120 maszyn. Program popisów lotniczych wypełniły produkcje szybowca „Wrona-Bis“, pilotowanego przez p. Dobrowlańskiego, ponadto akrobacje szybowca „Bąk“, na którym popisy wykonał jego konstruktor p. Kocjan oraz popisy szybowca wyczynowego „Czajka“, piltowanego przez znanego pilota p. Górę.

Po popisachszybowcowych, zorganizowanych z okazji 5-cio lecia morskiego koła szybowcowego w Gdyni, nastąpiły popisy maszyn motorowych.

Akrobacje powietrzne, które stanowiły najbardziej emocjonującą część zawodów, rozpoczęła jedna z nielicznych kobiet - pilotek w Polsce p. Wojtulanisówna. W dalszym ciągu do popisów akrobatycznych wystartowała słynna trójka Aeroklubu warszawskiego, która zademonstrowała akrobacje w kluczu, na maszynach RWD 10.

Gwoździem programu był popis trójki maszyn myśliwskich. Piloci zademonstrowali na polskich maszynach P. 11 C. brawurowy atak w locie nurkowym i koszącym. Z zapartym oddechem śledzili widzowie masowy skok spadochronowy, zademonstrowany przez 7 skoczków spadochronowych LOPP pod dowództwem sweg instruktora p. Dobrowolskiego.

Popisy zakończyły się startem jubileuszowej eskadry Aeroklubu gdańskiego, złożonej z 5 maszyn RWD 8.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61. — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel. 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23 400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 34. tel 135. Kalisz, Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna. **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski. **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. **Witold Domański** — dział kulturalny. **Stanisław Ciecierski** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej“. Warszawa. Al. Jerozolimskie 121